REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 34
Telefony redakcji: 156-03; 155-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 7 grudnia 1947 r. | Nr. 335

Amerykanie rządzą się w Paryżu jak u siebie w domu

DULLES dyktuje rządowi francuskiemu

ostry kurs wobec świata pracy

Niewyraźna rola Bluma i Jouaux

PARYŻ. — We francuskich kołach politycznych ogromne wrażenie wywołało ujawnienie kontaktów, jakie członek amerykańskiej delegacji na konferencję londyńską, osławiony propagandysta wojenny, Dulles ostatnio nawiązał z członkami rządu Schumana, oraz sekretarzem CGT Jouauxem, oraz b. premierem Blumem. Dulles w rozmowach z ministrami francuskimi nalegał na jak najostrzejsze zarządzenia antystrajkowe i na złamanie strajku przy pomocy policji i wojska. Dulles przytoczył jako wzór ustawę antyrobotniczą Tafta - Hartleya, uchwaloną w bieżącym roku przez Kongres amerykański.

Z drugiej strony Dulles starał się przekonać Jouaux, by CGT rozpoczęła rokowania z rządem. Jouaux, jak wiadomo, jest przywódcą mniejszościowej frakcji w łonie CGT, nieprzychylnej strajkowi.

Intrygi Dullesa zostały napiętnowane oświadczeniem francuskiej partii komunistycznej, która określa je jako „niedopuszczalne mieszanie się obcego mocarstwa w wewnętrzne sprawy kraju".

W kołach politycznych utrzymuje się, że Dulles uzależniał pomoc amerykańską dla Francji od bezwzględnej akcji rządowej, wymierzonej przeciw strajkowi, oraz od przedsięwzięcia po złamaniu strajku dalszych kroków dla wyeliminowania wpływów ruchu robotniczego na sprawy państwowe.

PARYŻ. (SAP) Przemawiający w sobotę rano w Zgromadzeniu Narodowym minister pracy Daniel Meyer zapewnił, że rząd skłonny jest porozumieć się z głównymi zarządami Zw. Zaw. w celu wypracowania planu zrównoważenia płac i cen.

Min. Meyer zagroził dalszymi sankcjami wrazie, gdyby strajkujący nie przystąpili do pracy.

Min. zapewnił, że pogłoski jakoby nastąpiło zerwanie wszelkich kontaktów między CGT i Min. Pracy są bezpodstawne. Istnieje tylko różnica zdań dotycząca z jednej strony określenia sumy jaką należy wypłacić strajkującym powracającym do pracy z drugiej strony gwarancji dotyczącej ceny zakupów.

W dyskusji poseł Croizat, kom[illegible]nista, zaprzeczył jakoby strajki [illegible] ły charakter polityczny, mają [illegible] podłoże czysto ekonomiczne. Od [illegible] i Croizat. koszt utrzymania wzrósł o 50 procent, a podwyżka płac wyniosła tylko 11 procent.

Wobec tego, że rząd zupełnie nie reaguje i nie przeciwdziała ciągłej zwyżce cen, jest zupełnie naturalne, iż robotnicy poczęli działać sami. Należy natychmiast porozumi[illegible] z klasą robotnicz[illegible] j zadość[illegible].

Bluff arabski

100-letnią wojną grożą Arabowie

JEROZOLIMA. — Parlament Libanu uchwalił wyasygnować sumę miliona funtów na akcję „Wyzwolenia Palestyny". Parlament przyjął wniosek, który orzeka, że Liban uważa decyzję ONZ, dotyczącą podziału Palestyny za „niebywałą i nie obowiązującą".

Poseł Sami Solh, były premier, oświadczył, że zanosi się na „stuletnią wojnę" i zażądał ogłoszenia powszechnego poboru.

KAIR. — Tygodnik egipski „Akar el gom" omawiając zapowiedziane na poniedziałek zebranie Ligi Arabskiej pisze m. in. „Arabowie postanowili zająć Palestynę w chwili, gdy [illegible]".

Pomożemy towarzyszom z Francji

Dary w naturze i gotówce dla strajkujących

WARSZAWA. — W dniu 5 bm. z inicjatywy Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na której powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.

Konferencję zagaił sekretarz generalny KCZZ ob. Kuryłowicz stwierdzając, że ostatnie wydarzenia we Francji odbiły się szerokim echem w Polsce. Górnicy i metalowcy Śląska, włókniarze Łodzi, stołeczny ruch zawodowy samorzutnie zadeklarowali poparcie moralne i materialne strajkującej klasie pracującej Francji.

Sekretarz KCZZ Sokorski, stwierdził, że walka proletariatu francuskiego jest w istocie rzeczy walką o pokój i dlatego nie tylko ruch zawodowy, ale cały Naród Polski głęboko współczuje w tej walce narodowi francuskiemu. Z tych powodów do akcji pomocy strajkującym Francji polski ruch zawodowy wzywa organizacje spółdzielcze, ZSCh., organizacje społeczne i młodzieżowe.

Na wniosek sekretariatu KCZZ *utworzony został Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.* Na przewodniczącego Komitetu wybrano Kazimierza Witaszewskiego — przewodniczącego KCZZ, sekretarzem generalnym Komitetu wybrano Adama Kuryłowicza — sekretarza generalnego KCZZ.

Zebrani jednogłośnie przyjęli w[illegible]wanie do wszystkich ludzi pracy w Polsce, ogłoszone przez nas w [illegible] wczorajszym.

Po odczytaniu manifestu, przyjętego gorącymi oklaskami, obecni deklarowali natychmiastową pomoc dla strajkującej klasy pracującej Francji. Sekretariat KCZZ zaofiarował 1 milion zł, prezes „Społem" Żerkowski zaofiarował wagon cukru i 2 wagony mąki. Z poszczególnych zarządów głównych Związków Zawodowych zadeklarowano doraźnie: budowlani — 1 milion złotych, Z. Z. Kolejarzy — 1 milion zł, Warszawska Rada ZZ — 358 tys zł, Samorządowcy — 300 tys., skarbowcy — 300 tys. zł, ubezpieczeniowcy — 250 tys. zł, Związek Nauczycielstwa Polskiego — 100 tys zł, handlowcy — 100 tys., leśnicy — 100 tys. zł, Związek Służby Zdrowia — 100 tys. zł, dziennikarze — 50 tys. zł, robotnicy rolni — 50 tys. zł.

Łączna suma zadeklarowanych ofiar przekroczyła 5 *milionów złotych.* Dar „Społem" ma wartość około 3 *milionów zł.* Oddziały i koła związków organizują akcję zbiórkową darów w terenie, m. in robotnicy rolni podjęli zbiórkę artykułów żywnościowych.

MOŁOTOW

podtrzymuje postulaty radzieckie

LONDYN. — Wielka Czwórka rozpatrywała w dalszym ciągu sprawę gospodarczych podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Min. Mołotow zarzucił Marshallowi i Bevinowi, [illegible] ich nalegania na zjednoczenie gospodarcze Niemiec mają charakter formalny i podtrzymywał postulaty ZSRR odnośnie odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej.

Strajk w fabryce A-bomb

NOWY JORK. — Robotnicy fabryki energii atomowej w Oak Ridge, należący do CIO, zagrozili ogłoszeniem strajku, jeśli nie zostanie uwzględnione ich żądanie w sprawie zawarcia nowej u[illegible].

Prezydent Bierut

w krakowskiej Akademii Górniczej

W dniu wczorajszym bawił w Krakowie Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut w towarzystwie Marsz Żymierskiego, ministra Przemysłu i Handlu tow. Minca, min. Oświaty Skrzeszewskiego i innych przedstawicieli rządu.

Prezydent Bierut wziął udział w uroczystościach inauguracji roku krakowskiej Akademii Górniczej i zwiedził zakłady naukowe tej uczelni.

Wallace przeciw „polityce atomowej"

NOWY JORK. — B. wiceprezydent USA Henryk Wallace, przemawiając w Brooklynie na dorocznym bankiecie amerykańskiej partii pracy, ostro zaatakował zagraniczną i wewnętrzną politykę rządu, stwierdzając, że koła wojskowe i wielko-kapitalistyczne coraz bardziej opanowują rząd USA. Wallace oświadczył: „Jeśli projekt powszechnego przeszkolenia wojskowego nie zostanie odrzucony, to w ciągu 5 lat nastąpi całkowita militaryzacja Ameryki".

Mówca podkreślił, że sojusz wojskowo - przemysłowy używa bomby atomowej, jako „broni terroru przeciw narodowi amerykańskiemu w celu pozyskania go dla swoich zamysłów".

Zapowiedź strajku w Rzymie

RZYM. — Izba pracy wystosowała do rządu włoskiego ultymatywne żądanie niezwłocznego podjęcia kroków w celu zmniejszenia bezrobocia w stolicy Włoch. O ile żądanie to nie zostanie uwzględnione, Izba pra[illegible]

„Wywrotowe" organizacje

na indeksie w USA

NOWY JORK. — Prokurator generalny USA, Thomas Clark opublikował listę 50 organizacji „wywrotowych", przeznaczoną dla użytku federalnej rady badania lojalności urzędników państwowych.

Na liście tej figuruje m. in. Kongres obrony praw obywatelskich, Antyfaszystowski komitet pomocy uchodźcom, Związek b. kombatantów, brygady im. Abrahama Lincolna, Związek młodzieży amerykańskiej, walczącej o demokrację oraz Rada przyjaźni amerykańsko-radzieckiej.

KOPENHAGA. — Dnia 5 bm. podpisany został w Kopenhadze układ handlowy polsko-duński.

Bezczelność hitlerowskiego złoczyńcy

Aumeier zaplątuje się w zeznaniach

W dwunastym dniu przewodu sądowego zeznania świadków potwierdzają dotychczasowe zarzuty, powtarzające się w długim szeregu poprzednich zeznań. Oskarżony Grabner stracił swój tupet, w oczach jego widać stale wzmagający się strach przed odpowiedzialnością.

Osk. Aumeier zachowuje się natomiast coraz bezczelniej.

Z niebywałym tupetem twierdzi n. p., że znane mu były złe warunki wyżywienia więźniów, ale nie w takich rozmiarach, jak tu słyszy. Według jego przekonania, więźniowie otrzymywali trzy tysiące dwieście kalorii dziennie, a poza tym wielokrot nie widząc więźniów głodnych, prowadził ich do kuchni, [illegible] się mogli najeść do syta.

Aumeier twierdzi, że z jego inicjatywy Himmler zezwolił na przysyłanie paczek do obozu. Himmler wydał, na prośby oskarżonego rozkaz, w którym kazał karać śmiercią ss-manów za przestępstwa co do paczek. „Rozkaz ten powitałem z całego serca" — mówi bezczelnie Aumeier.

Te niebywałe kłamstwa wywołują wśród zebranej publiczności zrozumiałe oburzenie. Sieć pytań prokuratora zacieśnia się.

Prok.: Czy oskarżonemu wiadomo, że ss-mani kradli paczki?

Osk.: Gdybym wiedział o takim wypadku, bez litości oddałbym sprawę do sądu SS.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą kary bunkra.

Prok.: Czy oskarżony bywał w bunkrze?

Osk.: Nie przeczyłem temu.

Prok.: Czy znał bunkier stojący, t. zw. „Stehebunker"?

Osk.: Widziałem go po raz pierwszy w Oświęcimiu.

Prok.: Czy oskarżony uważa karę sześciu tygodni tego rodzaju bunkra za karę ludzką?

Osk.: Dzisiaj już nie.

Prok.: A wtedy?

Osk.: Miałem za małe doświadczenie.

Dla przypieczętowania kłamstw Aumeiera, na wniosek prokuratora, przewodniczący poleca odczytanie 35 wniosków na tego rodzaju kary, podpisanych przez oskarżonego za drobne przekroczenia regulaminu obozowego.

Wobec tego druzgocącego dowodu Aumeierowi brakuje już wykrętów.

„DZISIAJ PPS, STAWIAJĄC JAKO CENTRALNE ZAGADNIENIE ZWIĘKSZENIE I POLEPSZENIE PRODUKCJI, ŻĄDA OD ROBOTNIKA SOCJALISTY, ABY Z TĄ SAMĄ OFIARNOŚCIĄ ZWIĘKSZAŁ TEMPO I ULEPSZAŁ SWĄ PRACĘ, Z JAKĄ DWA LATA TEMU PRODUKCJĘ TĘ ZACZĄŁ ORGANIZOWAĆ."

Thorez o rozmowie

z tow. premierem Cyrankiewiczem

PARYŻ (PAP). — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez, wygłosił w miejscowości górniczej Henin-Lietard, przemówienie, którego wysłuchało około 40 tysięcy robotników

To, co się obecnie dzieje — oświadczył przywódca komunistów — jest konsekwencją amerykańskich rozkazów i podporządkowaniem Francji interesom miliarderów. Jest to wynikiem orientacji „zachodniej", oraz polityki rozłamu i zdrady przywódców socjalistycznych Rzekoma „trzecia siła" jest po prostu przyczepką reakcji.

Mówiąc o planie Marshalla — Thorez stwierdził, że plan ten oznacza koniec odszkodowań i utworzenie z Zagłębia Ruhry bazy dla imperialistów. Plan stanowi środek nacisku na nowe demokracje [...] krucjatę, której kondotierem jest de Gaulle.

W tym miejscu Thorez nawiązał do swego niedawnego pobytu w Polsce. Przekazując francuskim robotnikom pozdrowienia od robotników polskich, mowca powiedział zebranym o swojej rozmowie z premierem Cyrankiewiczem. PPS [i] PPR oraz cały Rząd Polski wypowiada się — oświadczył Thorez — przeciwko planowi Marshalla, przeciwko koncepcjom likwidacji odszkodowań i daniu pierwszeństwa Niemcom przed ich ofiarami [...] przeciwko ewentualnym kredytom zagranicznym na warunkach, które by zagroziły niepodległości nowej Polski.

Thorez zaznaczył, że premier Cyrankiewicz w rozmowie z nim podkreślił różnice, jakie istnieją między nową demokracją polską a demokracją francuską. Różnice te występują na polu zerwania z przeszłością, nacjonalizacji, reformy rolnej, decydującej roli klas robotniczych oraz jedności socjalistów i komunistów. Premier polski zwrócił również uwagę na znaczenie rewolucji radzieckiej, która dwukrotnie przywróciła Narodowi Polskiemu niepodległość.

Następnie Thorez oświadczył, że we Francji przywódcy socjalistyczni czy to „prawicowi" czy „lewicowi" są przeciwni jedności, a zamiast wystąpić przeciwko de Gaullowi obracają się przeciw klasie robotni[czej] i partii komunistycznej.

Przemówienie Thorez zakończył słowami: „Wybór jaki narzuca chwila, to walka albo śmierć; śmierć ruchu robotniczego, republiki i Francji, jako wolnego i niepodległego narodu. Klasa robotnicza i lud francuski wybrały walkę. Zapewni ona triumf świętej sprawy wolności i pokoju Francji i Republiki".

Wyrok sądu

na zbrodniarzy hitlerowskich w Witebsku

MOSKWA. — Wczoraj zapadł wyrok w procesie 10 zbrodniarzy hitlerowskich — generałów oficerów i personelu administracyjnego obwodu witebskiego, oskarżonych o wymordowanie 240 tys. obywateli radzieckich, w tym 90 tys. jeńców. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na najwyższy wymiar kary — 25 lat więzienia.

Łączność Niemiec

z 7 państwami

FRANKFURT. (SAP). — Zawarta została umowa o podjęciu służby telegraficznej pomiędzy brytyjską i amerykańską strefą okupacyjną w Niemczech z jednej, a 7 państwami z drugiej strony. Państwami, które przystąpiły do tego porozumienia, są: Czechosłowacja, Luxemburg, Argentyna, Chile, Brazylia, Kolumbia i Peru.

Wywiad z tow. min. Rusinkiem

PPS na konferencji w Antwerpii

Sprawozdawca polityczny SAP zwrócił się z prośbą o wypowiedź na temat konferencji do tow min. Kazimierza Rusinka, przewodniczącego CKW PPS po jego powrocie z Antwerpii, gdzie wraz z tow posłem Hochfeldem reprezentował PPS na międzynarodowej „konferencji socjalistycz[nej].

— **Rada Naczelna PPS — mówi tow. Rusinek — w uchwale z dnia 30. czerwca 1947 postawiła zagadnienie jednolitego frontu w ruchu robotniczym w skali międzynarodowej. Droga, na której pragniemy realizować uchwały Rady Naczelnej i mobilizować siły lewicy społecznej do walki z imperializmem i kontrrewolucją została określona w uchwałach Centralnego Komitetu Wykona[wczego] PPS.**

Postanowiliśmy: a) wzmóc samodzielny wysiłek ideologiczny na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, wzmóc na tym terenie walkę o zwycięstwo słusznych [i] rzetelnie socjalistycznych założeń, b) wzmóc wysiłek w kierunku wzajemnego porozumienia socjalistycznych partyj, grup szczerze rewolucyjnych i lewicowych; c) wzmóc wysiłek [w] kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej dla obrony pokoju i walki o ustrój socjalistyczny.

Uczestnicząc w międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Antwerpii, delegacja nasza podjęła walkę ideologiczną o zwycięstwo słusznego stanowiska i linii politycznej w skali międzynarodowej. Podstawą tej polityki jest współdziałanie partyj socjalistycznych i komunistycznych jako jedynie realnej siły przeciwstawiającej się podziałowi świata na bloki i mającej skutecznie bronić demokracji przed zamachami reakcji.

BRONILIŚMY IDEI POKOJU

— Jakie zagadnienia były na porządku obrad i jakie stanowisko zajęła polska delegacja w stosunku do omawianych zagadnień?

— **Spośród wielu spraw do najważniejszych zaliczamy:**

1. Zagadnienie pokoju i walki o pokój.

2. Gospodarcza odbudowa Europy.

3. Zagadnienie socjal - demokratycznej partii Niemiec (Schumachera).

Na czoło wysunęła się sprawa pokoju. Dla socjalizmu pokój nie jest złem samym w sobie. W tym punkcie reprezentowaliśmy odmienny punkt widzenia aniżeli niektórzy przedstawiciele innych partyj socjalistycznych. Dla socjalizmu pokój stanowi warunek postępu społecznego, rozwoju cywilizacji, zmiany ustroju i utrwalenia go w oparciu o zasadnicze reformy społeczne. Walka o pokój jest walką o socjalizm. Jeśli ma ona być zwycięską, ruch socjalistyczny musi szukać sojusznika tylko po swojej własnej, tj. lewej stronie barykady. Praktycznie musi współdziałać w jednolitym froncie z ruchem komunistycznym. Nie wolno natomiast pod groźbą zdrady ideałów i celów socjalistycznych wchodzić w sojusz z prawicą społeczną, w sojusze wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko partiom komunistycznym.

To stanowisko, które reprezentuje Polska Partia Socjalistyczna i lewicowy ruch socjalistyczny musi obowiązywać także partie komunistyczne Teoria i praktyka okresu minionego polegająca na walce z partiami socjalistycznymi wydały w konsekwencji rezultaty odwrotne w s[to]sunku do zamierzeń

JAK PRZYJĘTO TEZY PPS?

— Jakie partie socjalistyczne poza Polską podzielały określone przez was stanowisko?

— **Większość delegatów w atmosferze lojalnej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji uznawała w z[asa]dzie słuszność wielu elementów [na]szego stanowiska. Nie ukrywamy [je]dnak, że były akcenty wyraźnie [an]tykomunistyczne i wykluczające [mo]żliwość porozumienia „w obozie [ro]botniczym. Te akcenty zademonstrowała szczególnie delegacja holenderska w pewnym stopniu także Norwegia.**

— Czy konferencja uchwaliła [re]zolucje w sprawie pokoju?

— **Owszem w rezolucji za którą opowiedziała się większość uwzględniono szereg postulatów i poprawek zgłoszonych przez polską delegację, na plenum ogłosiliśmy jednak mimo to oddzielną rezolucję za którą głosowali także Włosi i Węgrzy.**

— Jakie były zasadnicze różnice, które skłoniły polską delegację do zgłoszenia oddzielnej rezolucji?

— **W naszej rezolucji wskazaliśmy na zaostrzenie walki klas w skali międzynarodowej i na rzeczywiste cele imperializmu amerykańskiego Żyjemy w czasach ofensywy reakcji. W tych warunkach musimy wokół zjednoczonej klasy robotniczej skupić do walki wszystkie siły demokratyczne i ludowe. Od tego zależą losy świata i pokoju oraz dalsza walka o postęp społeczny.**

— Jaki będzie stosunek PPS do partyj socjalistycznych odrzucających na razie porozumienia z komunistami?

Mając krytyczny stosunek do polityki niektórych partyj socjalistycznych i niektórych ich przywódców, znając w tych partiach wzmożony wysiłek w kierunku mobilizacji lewicy w ruchu socjalistycznym. Ten ideologiczny wysiłek jaki podejmuje nasza partia ma duże znaczenie. Ustosunkowując się krytycznie do wielu konkretnych posunięć politycznych prawicy socjalistycznej nie generalizujemy jednak zarzutów i nie rozciągamy ich na całość międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Widzimy realne możliwości dla naszych wysiłków. Jesteśmy zwolennikami walki o zwycięstwo na rzecz rzetelnie socjalistycznych i rewolucyjnych zasad w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

RÓŻNICE W POGLĄDACH NA SPD

— Jakie było stanowisko delegacji polskiej w sprawie udziału SPD w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych?

— **CKW PPS jeszcze przed konferencją w liście do tow. de Brouckera zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec SPD. Schumacher prowadzi politykę antyradziecką, antykomunistyczną, nacjonalistyczną i rewizjonistyczną. Jego stanowisko przejawia się także m. in. w rezygnacji z ostatniej walki o socjalizację przemysłu i przeprowadzenia reformy rolnej. W tym stanie rzeczy nie możemy uważać SPD za partię socjalistyczną. Stanowisko nasze podzielają inne partie socjalistyczne a także wielu działaczy socjalistycznych, bliżej znających stosunki niemieckie.**

MOŻEMY BYĆ DUMNI Z NASZEJ POSTAWY

— **Udział nasz w konferencji w Antwerpii dostarczył nam wiele materiału i jeszcze więcej doświadczeń. Zorientował nas co do układu sił i kierunków w ruchu socjalistycznym, oraz całkowicie potwierdził słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, dokonanej przez CKW w uchwale październikowej. Na tle sytuacji międzynarodowej a w szczególności na tle sytuacji w międzynarodowym ruchu socjalistycznym tym mocniej uwypukla się rola PPS, konsekwentnej bojowniczki o jednolity front robotniczy.**

Pobyt na zachodzie daje nadto okazję do poznania tamtejszych stosunków, walki i trudności. Na tle tego jeszcze bardziej dumni być możemy z naszej drogi do socjalizmu i osiągnięć w naszym kraju, które są rezultatem jednolito-frontowej polityki naszej partii i współpracy [PPS] i Polską Partią Robotniczą. Wracamy wzmocnieni w naszym [przeko]naniu, że jedyną drogą ocalenia pokoju i walki o socja[lizm jest] jednolity front partyj socjalistycznych i komunistycznych.

Wywiad przeprowadził:

JERZY RAWICZ.

Doniosłe zmiany w działalności PCK

WARSZAWA. — W dniu 5 grudnia br. rozpoczęła się w Warszawie ogólno-polska konferencja pełnomocników, inspektorów oraz przedstawicieli komitetów społecznych okręgów PCK, poświęcona omówieniu podstawowych zagadnień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Powitał zjazd Marszałek Żymierski, oświadczając, że zwycięstwo demokracji w Polsce wytworzyło [nowe] warunki dla PCK.

Nie istnieją żadne przeszkody dla pełnej realizacji humanitarnych dą[ż]eń Czerwonego Krzyża. Jego działalność opiekuńcza, sanitarna i wychowawcza jest potrzebna ludowi polskiemu.

Polski Czerwony Krzyż, powinien stać się wielką masową, ludową organizacją, wyrosłą z ludu, związaną [z] ludem i dla tego ludu polskiego pracującą.

Życzeniami w imieniu wojska i własnym jak najrychlejszych i najlepszych osiągnięć — kończy Naczelny Wódz swe przemówienie.

Prezes PCK Kostkiewicz omówił następnie poszczególne etapy rozwoju Polskiego Czerwonego Krzyża

Mówca stwierdza, że dotychczaso[w]a działalność PCK winna ulec zmianie, gdyż pod wieloma względa[mi] nie odpowiada już potrzebom i zadaniom obecnego okresu. Zarów[no] praca organizacyjna, propagando[wa], jak i ideowo - wychowawcza często były oderwane od zagadnień rzeczywistości i obejmowały zbyt wąski zakres.

Nawiązując do działalności PCK [n]a forum międzynarodowym prezes stwierdza, *że Polski Czerwony Krzyż wniósł poważny wkład do sprawy utrwalenia pokoju i walki z podżegaczami wojennymi.*

Przechodząc do sprecyzowania [za]dań stojących przed zjazdem prezes stwierdza, że prace zjazdu będą punktem zwrotnym naszej działalności PCK. *Na zjeździe bowiem przedłożona będzie opracowana przez plenum zarządu głównego w październiku br. deklaracja ideowo - polity[czna] oraz uchwalony będzie nowy [statut].*

Nowa konstytucja bułgarska

znosi wyzysk człowieka

SOFIA. (PAP) — Bułgarskie Zgromadzenie Konstytucyjne odbyło w piątek uroczyste posiedzenie, na którym została uchwalona w trzecim czytaniu nowa konstytucja.

Na posiedzeniu przewodniczył prezydent Wasyl Kolarow i byli obecni wszyscy ministrowie z premierem Dymitrowem na czele, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego i licznie zebrana publiczność.

Premier Dymitrow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że nowa konstytucja znosi całkowicie wyzysk człowieka przez człowieka. Konstytucja wyraża zdecydowaną wolę narodu bułgarskiego do swobodnego życia w pokoju i braterstwie z innymi narodami słowiańskimi, oraz innymi narodami demokratycznymi, miłującymi wolność. Konstytucja jest gwarancją, że faszyzm i reakcja nigdy już nie powrócą na ziemię bułgarską

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

„Śmierć intelektualistom"

Kilka dni temu z inicjatywy Polski, Organizacja Kulturalno-Oświatowa Narodów Zjednoczonych, czyli tzw. UNESCO zwróciła się do intelektualistów całego świata, a więc do uczonych, poetów, pisarzy, artystów z gorącym apelem o podjęcie wielkiej akcji w obronie pokoju i przeciw podżeganiu do nowej wojny. Apel stwierdzał, że intelektualiści, jako ci, którzy kształtują duchowe i moralne oblicze narodu są najbardziej powołani do objęcia kierownictwa wielkiej krucjaty pokoju.

Apel UNESCO spotkał się z charakterystycznym przyjęciem na łamach portugalskiego Diario de Manha. Głos przybocznego dziennikarza Salazara stanowi jeszcze jeden dowód, jak traktują intelektualistów rządy państw totalnych.

Diario de Manha

„Źródła obecnej tragicznej sytuacji, w której znalazł się świat należy upatrywać w nadużywaniu pewnych słów. Ludzie i narody potrzebują przede wszystkim porządku, a nie wolności. Porządek jest pierwszym imperatywem: porządek stały, słuszny, silny, porządek w umysłach, porządek w parlamentach, na wiecach, porządek na ulicach. Przede wszystkim porządek a z nim i dzięki niemu swobody same się zjawiają".

Pięknie brzmi ta pochwała „porządku". Możemy domyśleć się o jaki porządek chodzi autorowi artykułu. Chodzi o porządek policyjny, porządek obozów koncentracyjnych, ucisk człowieka przez człowieka. Głównym wrogiem tego porządku są...

„Intelektualiści, którzy w godzinach zwątpienia, niepokoju i burzy zajmują się szerzeniem zamieszania i anarchii wśród tych, którzy ich słuchają zasługują na to, by zgodnie z definicją z XVIII stulecia nazwać ich „publicznymi trucicielami". Ich funkcja polega na deprawowaniu umysłów, przekręcaniu rzeczywistości, a nieraz udaje im się podburzyć umysły i wpoić im uczucia nienawiści i rewolty. W wielu wypadkach rzucają między łatwowiernych utopijne hasła, wywołują w umysłach społeczeństw chimery, w imię których dążą do podminowania istniejącego porządku.

Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. Dlatego wszędzie, gdzie istnieją rządy silne i zdecydowane do uchronienia narodów od wpływów wywrotowych, publiczni truciciele winni być unieszkodliwieni, tak by nie mogli spełniać swej złowrogiej misji

Walka o pokój, demokrację i prawa człowieka jest w opinii faszystów portugalskich „złowroga misja". Ze to intelektualiści winni być wsadzeni do obozów koncentracyjnych. Oto marzenie każdej dyktatury!

533 kinoteatry w Polsce

WARSZAWA. — W dniu 1. czerwca b. r. były czynne na terenie całego kraju 533 kinoteatry o ogólnej liczbie 225.803 miejsc. Ogólna frekwencja w pierwszym półroczu b. r. wynosiła 31.847.000 osób.

Najwięcej kinoteatrów posiadały: okręg katowicki — 87 kin; wrocławski — 78; łódzki — 68, z tego Łódź — 18; poznański — 67; krakowski — 62; bydgoski — 47; warszawski — 43.

W porównaniu do pierwszego półrocza roku ub. liczba kin wzrosła o 65.

Sukcesy polskiego hutnictwa

Walcownie już wykonały plan

(h) Telegraficzny raport naczelnego dyrektora CZPH inż. Ignacego Boreido do Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonaniu przez przemysł hutniczy rocznego planu osiągnięciem miliona ton produkcji wyrobów walcowanych oraz stali surowej zasygnalizował jedno z najznakomitszych osiągnięć polskiego przemysłu w ogóle, a hutniczego w szczególności.

Krótka treść depeszy, ale jakże wymowna. Szczytowe osiągnięcie uzyskuje przemysł chyba najbardziej dotknięty przez wojnę, najstraszliwiej zniszczony przez barbarzyńską i rabunkową gospodarkę okupanta. Nic to jednak jeszcze jest ważne, dumni jesteśmy z każdego osiągnięcia naszego przemysłu, szczycimy się twórczym wysiłkiem górnika i hutnika polskiego, niekłamaną radość sprawiają nam produkcyjne sukcesy załóg fabrycznych w zakładach przędzalnych i chemicznych, z żywym zainteresowaniem przeglądamy statystyki, dotyczące stałego wzrostu produkcji we wszystkich innych przemysłach.

Raport telegraficzny inż. Borejdo mówi jednak o osiągnięciu, które zainteresować musi nie tylko laików, chętnie czytających wzmianki o postępach w przemyśle, ale fachowców. Uzyskano bowiem poważny sukces w przemyśle najbardziej zniszczonym i na odcinku, który przed dwoma laty przedstawiał ruinę gospodarczą, a jeszcze przed rokiem stanowił jedną z najbardziej bolesnych tak zwanych wąskich gardeł naszego przemysłu.

ZNISZCZENIA WOJENNE.

Stan hutnictwa żelaznego w Polsce już przed wojną domagał się nie remontów i uzupełnień, ale gruntownej renowacji, całkowitego przezbrojenia. Istniejący podówczas na odcinku hutnictwa stan rzeczy wymagał budowy całkiem nowych hut, sprowadzenia i zmontowania zupełnie nowych urządzeń.

Okres okupacji niemieckiej tak wybitnie pogorszył sprawność produkcyjną hut śląskich, że nawet Niemcy stwierdzili, że gdyby wojna trwała jeszcze rok i związany z nią system gospodarki na hutach, to przemysł hutniczy w naszym okręgu przestałby w ogóle istnieć. Po prostu zostałby zużyty bez reszty.

Jedne huty polskie przejęliśmy po okupancie w stanie kompletnego wyczerpania ich zdolności produkcyjnych, a inne zostały zniszczone przez wywiezienie ich urządzeń technicznych, a jeszcze w innych zakładach Niemcy całkowicie zmienili zakres ich działalności produkcyjnej w dostosowaniu do wymogów wojny.

Ze wszystkich jednak dziedzin hutnictwa najbardziej zostały dotknięte walcownie. One to właśnie stanowiły przed rokiem bolesne miejsce wąskiego przekroju ale właśnie o ich wyniku produkcyjnym, w zwięzłych, lecz jakże wymownych słowach raportuje Prezydentowi Rzeczypospolitej tow. inż. Boreido.

Zdolność produkcyjna hutnictwa polskiego w momencie przejęcia po okupantach w stosunku do okresu przedwojennego przedstawiała się następująco (w tysiącach ton):

Wytwory	[illegible]	[illegible]		
surówka	1.450	[illegible]	[illegible]	[illegible]
stal	2.150	[illegible]	[illegible]	[illegible]
wyroby walcowane	1.900	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Trzeba przypomnieć, że z czynnych przed wojną 58 walcowni pozostało tylko 47, ale uruchomić można było od razu tylko... 13. W pierwszym okresie niezwykle wytężonej pracy i dzięki ofiarnym wysiłkom załóg i kierownictwa zdołano na koniec roku 1945 uruchomić wszystkie walcownie, w których to w ogóle było możliwe, uzyskując dzięki temu 44 warsztaty produkcyjne. Dzięki nim [illegible] przemysł hutniczy mógł podać radosną wiadomość o swoim triumfie o przedterminowym wykonaniu planu na najbardziej zagrożonym odcinku, a mianowicie w walcowniach.

STAŁY WZROST PRODUKCJI

Od pierwszego okresu uruchomienia swych zakładów przemysł hutniczy wykonał pracę olbrzymią. Ilustruje ją poniższa tablica, w której celowo nie uwzględniamy przy porównaniach wyników produkcyjnych pierwszych miesięcy 1945 roku, ale bierzemy dopiero miesiąc październik, który można uważać za okres stosunkowo już unormowanej pracy w hutach i zakładach przemysłu hutniczego. (Liczby podane w tysiącach ton.)

	X.1945	X.1947
[illegible]	38,5	81,5
[illegible]	75,5	145,7
wyroby walcowane	[illegible]	[illegible]

Nie wolno zapominać, że stałe podnoszenie w górę produkcji prowadzone było równolegle z dokonywanymi remontami i uzupełnieniem oraz naprawą urządzeń i narzędzi technicznych.

Plan trzyletni dla hutnictwa nie obejmuje budowy nowych hut. To rozwiązanie przewidziane jest dopiero na okres późniejszy. Naczelną wytyczną obecnego planu jest osiągnięcie poziomu rocznej produkcji w stali — 2 miliony ton, w wyrobach walcowanych — 1,5 miliona ton. Do tych rezultatów mamy dojść w końcu 1949 roku, uzupełniając jedynie i ulepszając pod względem technicznym dotychczasowe, zużyte już przed wojną i zdewastowane w czasie okupacji zakłady przemysłu hutniczego. Z tym większym więc uznaniem musimy witać każdy poszczególny sukces przemysłu hutniczego, jak również całokształt jego poważnych osiągnięć.

WYMOWNE RÓŻNICE.

W jakiej rażącej dysproporcji stoją wyniki produkcyjne przedwojennego przemysłu hutniczego w zestawieniu z okresem obecnym. Dawny marazm został usunięty! Trzeba przypomnieć, że w okresie międzywojennym hutnictwo nie mogło osiągnąć wyników z 1913 roku, które uzyskało w ramach gospodarki państw zaborczych. W 1913 roku produkowało ono stali 1,7, a wyrobów walcowanych 1,2 miliona ton. Tuż przed wojną szczyty rocznej produkcji przemysłu hutniczego wynosiły: w stali — 1,5, a w wyrobach walcowanych 1,0 milion ton. Obecnie produkujemy stali 63 kg rocznie na głowę mieszkańca, przedwojenna zaś norma wynosiła 41 kg.

HUTNICY, NAPRZÓD!

Znajdujemy się w okresie odbudowy wszystkiego, co w czasie wojny zostało zniszczone i przebudowy naszej struktury gospodarczej. Mamy się stawać w szybkim tempie krajem coraz bardziej uprzemysłowionym. Do wykonania programu odbudowy i rozbudowy niezbędne jest stałe podnoszenie produkcji hutniczej. Ona dostarcza materiałów gotowych, oraz półfabrykatów na cele odbudowy. Tylko dzięki niej jest możliwe rozwinięcie przemysłów przetwórczych, pracujących dla zaspokojenia potrzeb rynku. Mosty, parowozy, maszyny, pługi, kosy i narzędzia wszelkiego rodzaju są bliższą lub dalszą pochodną wytwórczości hutniczej.

Dlatego z tak wielkim uznaniem witamy sukcesy przemysłu hutniczego życząc mu stałego i szybkiego rozwoju. Dlatego właśnie podkreślamy ofiarną pracę hutników polskich, którzy zdewastowany przemysł postawili na nogi i uzyskują osiągnięcia, które im przynoszą zaszczyt, a kraj cały napełniają uczuciem dumy i wdzięczności.

S. WIGA

Robotnicza prawda

My robotnicy wyrośli na hałdach,
My robotnicy z kopalń i hut —
Wiemy najlepiej, że praca to prawda
Nam ludziom wolnym nie straszny trud.

Świecą nam słońca hutniczych pieców,
Grają nam koła tętniących maszyn. —
W prawdę zmieniamy slogany z wieców:
Nasz trud na zawsze dla nas, na nasze!

Windy wrzucają nas do podziemi,
Ganki pochyłe w ciemność prowadzą:
Młot robotniczy twardy jak krzemień
Światłość wykrzesał — dla ludu władzę.

Pięści zawarte na hebłach maszyn,
Młotem bijące w opokę całą
Zdławią na zawsze wojnę i faszyzm —
Zbudują pokój, postęp, socjalizm.

My robotnicy wyrośli na hałdach
My robotnicy z kopalń i hut
Wiemy najlepiej, gdzie nasza prawda
Prawda to wolność, prawda to lud!

Z naszego stanowiska

Cześć zasłudze

Na ziemiach województwa śląsko-dąbrowskiego oraz krakowskiego zbiegły się w ostatnich dniach uroczystości, w których szczerym sercem bierze udział cały kraj. Doroczna „Barbórka" górników oraz moment wykonania planu przez hutnictwo polskie rocznego planu produkcyjnego w zakresie wyrobów walcowanych i stali surowej przez obydwa przemysły były obchodzone niezwykle uroczyście.

W obydwu przemysłach rozwinęło się szeroką falą zapoczątkowane przez górnika kop. „Jadwiga" tow. Pstrowskiego szlachetne współzawodnictwo pracy. Dało ono już bardzo poważne wyniki. W uznaniu zasług górników i hutników zaszczycili ich uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej i liczni członkowie rządu.

Znaczenie obydwu przemysłów jest coraz powszechniejsze w naszym społeczeństwie. Wzrastające stale wydobycie węgla pozwala nam nie tylko na rozbudowę przemysłu w Polsce, ale również na poważny eksport zagranicę, który znowu z kolei dostarcza nam walut obcych. Dzięki nim możemy nabywać zagranicą tak bardzo potrzebne nam dla celów inwestycyjnych maszyny i urządzenia techniczne. Równocześnie jednak trzeba pamiętać, że według opinii najpoważniejszych znawców życia gospodarczego w Europie nie do rozwiązania jest problem odbudowy powojennej krajów zachodnich bez polskiego węgla. Pomagamy więc sobie, ale równocześnie w szerokim zakresie udzielamy również pomocy in[illegible].

Hutnictwo nie jest w tej chwili przemysłem poważnie nastawionym na zbyt swoich produktów na rynkach zagranicznych. Eksportujemy tylko w miarę konieczności, raczej dla podtrzymania stosunków wymiany towarowej w najniezbędniejszym zakresie i utrzymania swej obecności na rynkach, z którymi w okresie przedwojennym byliśmy dość ściśle związani i na które w pełnej formie w odpowiednim momencie chcemy powrócić.

Hutnictwo polskie, zniszczone poważnie w czasie wojny leczy zadane mu rany. Dla uzyskania pełnego rozmachu potrzeba je jeszcze trochę czasu i dużych nakładów. Robi jednak wspaniałe postępy, a uzyskane wyniki na odcinku walcowni dają uzasadnione nadzieje, że sukcesy jego będą coraz większe. Dzięki uzyskanym przez przemysł hutniczy dotychczasowym wynikom możemy kreślić szerokie plany odbudowy wewnętrznej i przebudowy naszej struktury gospodarczej.

Obydwa przemysły, węglowy i hutniczy odgrywają zasadniczą rolę w naszej gospodarce narodowej, posiadają kluczowy charakter w rozwoju naszego życia gospodarczego. Węgiel umożliwia nam wykonanie szerokich planów elektryfikacji kraju i udoskonalenia transportu kolejowego, żelazo jest podstawowym elementem w procesie odbudowy.

Dzięki niestrudzonym wysiłkom górników i hutników, dzięki należycie przemyślanym planom gospodarczym Rządu, umiejętnie realizowanym przez administrację przemysłową, mimo trudnych warunków możemy umacniać i rozbudowywać nasze gospodarstwo narodowe.

Nie wolno przeoczyć zasług hutnika i górnika polskiego w związaniu Ziem Odzyskanych z Macierzą, a tym samym w umacnianiu naszego państwa i w stawianiu mocnych i trwałych fundamentów pod jego rozwój, związane nierozdzielnie z dobrobytem mas pracujących.

Na Ziemiach Odzyskanych przejęliśmy zakłady, w których nie było załóg, a kierownictwo niejednokrotnie tylko dać mogliśmy jednoosobowe. Zakłady w znacznej części również były zniszczone lub zdewastowane. Dzisiaj o rezultacie prac z uznaniem mówi cała Polska, a z prawdziwym podziwem cudzoziemcy.

Oto konkretne wyniki pracy polskich górników i hutników na Ziemiach Odzyskanych w pierwszym półroczu bieżącego roku, wyrażone w procentach produkcji ogólno polskiej: węgiel — 32,7 proc., koks — 38,1 proc., surówka — 17,6 proc., stal — 14,0 proc., konstrukcje — 65 proc. Te liczby, uwidaczniające znaczenie Ziem Odzyskanych dla naszego gospodarstwa narodowego są równocześnie wymowną ilustracją wkładu w ich odbudowę naszego hutnika i górnika.

I dlatego właśnie z tych wszystkich względów tak podniosły przebieg miały ostatnie uroczystości na terenie przemysłu węglowego i hutniczego. I dlatego właśnie brał w nich udział Prezydent Rzeczypospolitej i najwyżsi dygnitarze państwowi, a sercem uczestniczyła w nich cała Polska. I dlatego właśnie na piersiach górników i hutników zostały zawieszone najwyższe odznaczenia państwowe.

Cześć ich zasłudze!

Przyjazd do Warszawy dziennikarzy czeskich

WARSZAWA. — Przybyła do Warszawy na zaproszenie Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w osobach: Czesława Suchego (dziennik „Rude [illegible]"), Rocena Polavskiego (centr. organ partii narodowo-socjalistycznej), Franciszka Chuderka (organ demokracji ludowej), Zygmunta Skiby (organ partii socjal-demokratycznej), Jana Adamy (organ słowackiej partii demokratycznej), Mirosława Chyska (organ słowackiej partii komunistycznej), dr Zdenka Hrubego (Czeska Agencja Prasowa) oraz Ludovita Jacza, (Słowacka Agencja Prasowa).

W ciągu dwutygodniowego pobytu w Polsce dziennikarze czechosłowaccy zwiedzą większe miasta Polski oraz ośrodki życia g[illegible]

W atmosferze twórczej i wydajnej pracy

upłynęły dni pobytu Prezydenta R. P. i Rządu w Zagłębiu Węglowym

Zagłębie Przemysłowe w [illegible] dwóch ostatnich dni stało pod [illegible] kiem uroczystości, związanych z pobytem na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego Prezydenta RP ob. Bieruta oraz szeregu ministrów, którzy wraz z licznymi przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Polsce, wzięli u[illegible] g rniczym „Barbórce", [illegible] spędzili dłuższy czas pośród załóg hutniczych, mogących również poszczycić się niecodziennymi osiągnięciami.

[illegible]

Przemysły węglowy i hutniczy są tymi dwoma kluczowymi działami naszej gospodarki, od których zależy właściwie zagadnienie odbudowy nie tylko w sensie materialnego usuwania zniszczeń wojennych, ale również i przebudowa naszego ustroju społeczno - politycznego.

Zgórą bowiem półmilionowa armia robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych obu kluczowych działów naszej produkcji stanowi awangardę klasy robotniczej, walczącej od dawna o lepsze jutro dla świata pracy.

Górnicy zameldowali przedstawicielom najwyższych władz państwowych, że plan produkcyjny na 1947 r. nie tylko zostanie w całości wykonany, ale i poważnie przekroczony. Wykonanie planu nastąpi już w ciągu kilku najbliższych dni, a reszta pozostałego okresu bieżącego roku stanowić będzie o wysokości przekroczenia ustalonych norm.

[illegible] około 1.300.000 do 1.500.000 ton węgla. Zamiast więc ustalonych w planie państwowym 57 i pół miliona ton węgla, górnicy przekażą gospodarce narodowej około 59 milionów ton węgla.

[illegible] swej strony, jak to podkreślił dyrektor naczelny CZPH [illegible] Borejdo w swym meldunku złożonym Prezydentowi RP w czasie pobytu wśród hutników huty „Kościuszko" wykonali już w 100 procentach plan produkcji rocznej wyrobów walcowanych a w dziale produkcji surowej plan ten poważnie przekroczyli.

To osiągnięcie jest nadto jeszcze jednym sukcesem, gdyż hutnicy w ten sposób w dziale wyrobów walcowanych osiągnęli poziom produk[illegible] 1938 roku, a w dziale stali [illegible]rowej wyraźnie go przekroczyli.

[illegible]

Dni [illegible] Prezydenta Rzeczypo[illegible] i [illegible]edstawicieli [illegible] wśród klasy robotniczej Zagłębia Przemysłowego mają swoją wymowę. Okres ten bowiem to nie jakieś oficjalne zetknięcie się najwyższych dostojników państwowych z „szarą rzeczywistością" a przeciwnie bezpośredni kontakt z oczywistą prawdą, wyrażoną osiągnięciami robotników. Robotnicy mogli bowiem przedstawić swe sukcesy na polu produkcyjnym, a nadto przez usta swych przedstawicieli pogląd na dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie społecznej i kulturalno - oświatowej, wskazując jednocześnie na braki i [illegible]

Prezydent Bierut oraz przedstawiciele Rządu zetknęli się z robotnikami śląsko - dąbrowskimi nie tylko w ramach reprezentacyjnych uroczystości „Barbórkowych" ale widzieli te masy w trakcie trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Tak było właśnie, gdy Prezydent RP wraz ze swym otoczeniem zjechał w podziemia kopalni „Prezydent" w Chorzowie, gdzie miał możność bezpośredniego zetknięcia się z górnikami podczas ich ciężkiej i [illegible]

Także [illegible] pełnym ruchu była huta „Kościuszko", gdy na jej teren przybyli dostojnicy państwowi. Płynąca lawa roztopionej stali z wielkiego pieca huty „Kościuszko", obracające się koła rozpędowe w hali elektrowni hutniczej, zgrzyt walców gniotących rozpalone bloki żelaza i formujące je jak olbrzymie kawały ciasta były najlepszym przywitaniem dla przedstawicieli rządu ze strony klasy robotniczej, która pracą dokumentuje swój stosunek do kształtującej się rzeczywistości.

Ten realny, pozytywny stosunek do potrzeb Państwa wyrażał się nadto w każdym meldunku, w każdym uścisku ręki, zamienionym między robotnikami, a bawiącymi wśród [illegible] dostojnikami państwowymi.

Ten bezpośredni, serdeczny stosunek obserwowało się w każdym zakładzie pracy, do którego przybyli przedstawiciele Rządu.

Robotnicy znający swe obowiązki wobec Ojczyzny i wypełniający je z powodzeniem śmiało stawali wobec przedstawicieli władz Polski ludowej, prowadząc żywą wymianę zdań. Wyrazem tego realnego stosunku do potrzeb klasy robotniczej jest m. in. troska w kierunku zapewnienia górnikom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Uroczystość na kolonii górniczej w Katowicach - Bogucicach i wręczenie górnikom przez ministra Minca aktów nadania domków tych na własność jest najlepszym wyrazem stanowiska Rządu wobec potrzeb klasy robotniczej.

Takim samym realnym wyrazem troski władz o poprawę położenia klasy robotniczej jest treść listu ministra Minca skierowanego do hutników w związku z ich ostatnimi osiągnięciami produkcyjnymi a także fragment przemówienia kierownika naszej gospodarki przemysłowej Polski w czasie wizyty w fabryce Państwowych Związków Azotowych w Chorzowie, stwierdzającego, że Rządowi leży bardzo na sercu sprawa poprawy bytu klasy pracowniczej.

Dlatego też słowa Prezydenta RP Bieruta skierowane do górników, że w ich troskach i radościach uczestniczy cały naród, nie są jedynie uroczystościową deklaracją, ale żywą prawdą, realnie odczuwaną przez robotników.

Naturalnie, że poprawa sytuacji materialnej klasy robotniczej uzależniona jest od osiągnięć produkcyjnych. Bo tylko na pracy i jej wynikach bazować możemy w naszych warunkach stabilizowanie swego by[illegible]

[illegible]

Robotnicy wykonują plan nie tylko w dziale produkcji, ale i w zakresie spraw kulturalno - oświatowych, wychodząc ze słusznego założenia, że tędy właśnie prowadzi droga do dobrobytu.

Wyrazem tego nastawienia były popisy świetlic górniczych i hutniczych w czasie pobytu przedstawicieli Rządu w Zagłębiu Przemysło[illegible]

Wysoki poziom produkcji artystycznych i udział w nich młodzieży robotniczej od najmłodszych, aż do młodzieży zatrudnionej już przy warsztatach jest najlepszym dowodem, że zasadnicze formy i metody pracy w tej dziedzinie są należyte.

Młodzież popisująca się swymi produkcjami w ramach uroczystości miała nie tylko możność zaprodukować swój dorobek, ale i zetknąć się bezpośrednio z przedstawicielami Rządu. Ten zaś żywy i bezpośredni kontakt społeczeństwa i władz stwarza atmosferę sprzyjającą pracy twórczej, pozytywnej i wydajnej.

A przecież tylko na tej drodze klasa robotnicza Zagłębia Węglowego i całej Polski znajdzie drogę do poprawy swej trudnej jeszcze nieraz sytuacji materialnej.

T. L.

Roczny plan w 11 miesięcy wykonał przemysł drzewny

WARSZAWA. — Państwowy przemysł drzewny wykonał w dn. 3. 12. całkowity roczny plan produkcji. Ustalony plan przewidywał produkcję wartości 1 miliard 700 milionów złotych. Dyrekcja jednak samorzutnie podwyższyła roczny plan do wysokości 2 miliardów 300 milionów złotych.

Wskutek prowadzonego współzawodnictwa pracy i wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych i surowcowych udało się wykonać ten zwiększony plan produkcyjny już w dniu 3 grudnia b. r.

Wartość wykonania do dn. 3. grudnia włącznie wynosi 63 miliony 832 tysiące 935 zł według

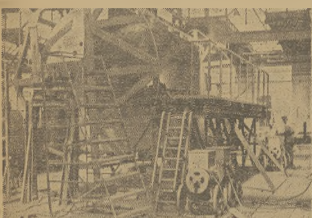

[illegible] więcej stali i żelaza — tym więcej wagonów, mostów i maszyn

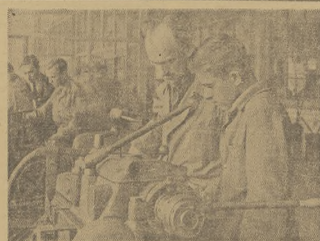

Dwa pokolenia hutników przy wspólnym warsztacie pracy.

WIKTOR CZYK

BARBÓRKOWE IMPRESJE

Gdyby szlachetny rycerz Habdank żył dzisiaj i gdyby go nęcono złotymi bogactwami odpowiedziałby prawdopodobnie: „My Polacy wolimy węgiel".

I miałby rację, bo [illegible] bogactwo pozwala, [illegible] dosłowności określenia „czarna przyszłość", uważać ją za różową.

Ostatnia Barbórka była jeszcze jednym dowodem popularności — jeśli tak można powiedzieć — węgla i naturalnie górników. Jeśli chodzi o nich, to okazuje się, że potrafią dokonywać cudów nie tylko na odcinku wydobycia węgla, ale również w dziedzinie artystycznej. Pokazy świetlicowe w Sosnowcu, dokąd przybył na Barbórkę Prezydent, dowiodły zdolności artystycznych [illegible]ników, a ponadto — co ze szcz[illegible]ną atencją podkreślam — całkowitego wyczucia właściwego charakteru, jakie powinny posiadać wszelkie imprezy uroczystościowe. Przyznam się szczerze, że byłem przygotowany na piętnaście co najmniej przemówień rozmaitych dygnitarzy, którzy przez parę godzin podnosiliby swoje zasługi i dokumentowali płynnymi słowami swój pozytywny stosunek do węgla, górników, [illegible]stości, św. Barbary itd., później [illegible] „akademia" z god[illegible]nym referatem i popisami od inscenizacji wyjątków z „Kordiana" zaczynając, a na żywym obrazie „Kościuszko pod Racławicami" — koń[illegible]. Wszystko to z wysokoprocentowym przekroczeniem norm pompatyczności patriotycznej i cierpiętnictwa narodowego zmieszanego ze spontanicznym entuzjazmem na temat „albośmy to jacy tacy", „hop, dziś, dziś", „wara", „pokażemy", „kupą mości panowie" itp.

Wybaczcie drodzy górnicy, ale dotychczasowe doświadczenia ze wszelkich wielce świątecznych imprez pozwalały na tego rodzaju przewidy[illegible]

Tymczasem spotkało nas jak najmilsze rozczarowanie: krótki pokaz artystycznych osiągnięć, z których największym powodzeniem cieszyły się tańce wykonane przez dzieci górników. Nie sadzono się na jakieś nadzwyczajności, ale to co pokazano było dobre, a co najważniejsze było dorobkiem pracy górników na polu kulturalnym. Przemówień nie było, trybuny nie było, sztuczności nie było. Za to była serdeczność i naturalność, która spowodowała, że wszyscy goście z Prezydentem na czele czuli się swojsko i kiedy Prezydent ruszył w pierwszą parę poloneza, to nie miało to charakteru aktu państwowego, tylko po prostu wziął on udział w zabawie tak jak każdy inny obywatel.

Witający Prezydenta kierownik Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego Górników ob. Specjał nie sięgał do dziurawego worka frazesów, lecz mówił prosto i jasno, a przede wszystkim szczerze. Nic dziwnego. Ob. Specjał nim został kierownikiem Centralnego Ośrodka Kultury i Oświaty był górnikiem. Swoje dzisiejsze stanowisko zdobył własnymi wartościami.

I górnicy potrafili znaleźć [illegible] dniu swojego święta właściwy [illegible], dzięki któremu „Barbórka" [illegible] się dniem — nie piły uroczystościowej, lecz dniem wytchnienia [illegible] radosnej, szczerej i swobodnej atmosferze, którą potrafią wytworzyć ludzie dobrze spełnionych obowiązków, bez potrzeby budzenia tej świadomości, w sobie i innych, sztu[illegible]

[illegible] stości dekoracji górników w Katowicach członkowie korpusu dyplomatycznego z trudem dostali się na wyznaczone im miejsca, lecz miejscowa „obsługa" była tak zaskoczo[illegible] punktualnością niznanych gości [illegible] nie należy się dziwić temu niedopatrzeniu. Przyzwyczajeni jesteśmy, że każda uroczystość rozpoczyna się przeciętnie z godzinnym opóźnieniem. A tu tymczasem, punktualnie o wyznaczonej godzinie zajechał wóz Prezydenta i towarzyszące mu samochody. Mimo woli wielu obecnym wyrwało się westchnienie, żeby ten dobry przykład znalazł jak najwięcej naśladowców, wśród tych, którzy do tej pory uważają za swój obowiązek dokumentować swoją ważność, ignorowaniem współobywateli przez pielęgnowanie takich cnót obywatelskich jak właśnie nie punktualność, nadmuchiwanie się pychą i odstręczanie od siebie śmiesznym ważniactwem. I to im mniejsza figura — tym bardziej w sobie zadufana.

Kontrast między prowincjonalnymi uroczystościami a czwartkowym obchodem „Barbórki" z udziałem Pierwszego Obywatela w Państwie i wysokich dostojników był tak ogromny i wnoszący jakiś świeży powiew istotnej treści właściwej prawdziwym uroczystościom, że nie mogłem oprzeć się, by tego nie podkreślić. Po wszystkich rozlicznych uroczystych rocznicach, akademiach konferencjach, jubileuszach, obchodach, odsłonięciach, rozpoczęciach, przecięciach itd na których człowiek czuje się jak na marnym kiczu amerykańskim, — tegoroczna „Barbórka" śląska — tak nierozerwalnie związana z uczczeniem pracy górnika — zasłużyła na pełne życzliwości potraktowanie nawet przez feljetonistę, którego — jak wszystkich feljetonistów — pasjonują raczej wydarzenia zasługujące na krytykę i to możliwie złośliwą.

Sądzę jednak, że zacni rodacy wybaczą mi to odstępstwo i w najbliższej przyszłości postarają się dostarczyć licznych tematów, pozwalających mi się całkowicie wyżyć.

Rok górniczy zakończył się Barbórką. Zaczął się nowy.

W tym nowym roku „Szczęść Wam Boże" — górnicy.

Umacniamy siły klasy robotniczej

w poczuciu odpowiedzialności za losy Państwa

(s)W opracowanych na Kongres Wrocławski wnioskach do statutu partyjnego Centralny Komitet Wykonawczy PPS położył zasadniczy nacisk na aktywizację szeregów partyjnych. To, o czym niejednokrotnie radziło się w różnych komórkach i na wszystkich szczeblach hierarchii partyjnej, co jako konkretne zadanie do rozwiązania podkreślał tak często nasz sekretarz generalny tow. Cyrankiewicz, naczelne władze naszej Partii chcą rozwiązać wskazaniami ujętymi również i w statucie.

W myśl opracowanych projektów towarzysze partyjni będą przechodzili przez 3 szczeble Każdy nowowstępujący zostanie najpierw kandydatem i w tym okresie będzie musiał przyswoić sobie znajomość ideologii programu, historii i statutu, przejść za tym przez okres przygotowania i przeszkolenia, aby stać się następnie dopiero rzeczywistym członkiem partii. Trzeci stopień to aktywista legitymujący się konkretną pracą w partii, mający już za sobą określony dorobek Tylko spośród aktywistów będzie dobierana dyspozycyjna kadra partyjna, przy której pomocy na określonych posterunkach i odcinkach życia politycznego i gospodarczego partia będzie realizowała swe zadania.

Ujęcie słuszne i sformułowanie trafne. W systemie demokracji ludowej na partiach politycznych ciążą bardzo poważne i odpowiedzialne zadania. Poprzez partie masy nie tylko stawiają swe postulaty, ale je również realizują. Partie o charakterze masowym — jak PPS — nie interesują się tylko ściśle określonymi zagadnieniami, czy odcinkami. Interesuje je całokształt spraw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Wynika to z charakteru celów, które [illegible] tia stawia przed sobą i zadań, które ma do rozwiązania.

Na PPS spoczywa poważny ciężar odpowiedzialności [illegible] przyszłość naszego państwa, [illegible] prawidłowy i wszechstronny rozwój narodu, za rolę klasy robotniczej w państwie. Ta odpowiedzialność jest prostą konsekwencją faktu, że w Polsce Ludowej jesteśmy siłą współrządzącą i współtwórczą, że realizujemy nasz program partyjny, że urzeczywistnić chcemy głoszone przez Partię od dziesiątków lat hasła, że wreszcie dopiero weszliśmy na drogę, która ma nas doprowadzić do Socjalizmu.

W rękach swych naczelnych władz partia musi być dobrze zmontowanym instrumentem. Szeregi partyjne muszą znać [illegible] le partii i drogi, które do nich prowadzą. Szeregi partyjne muszą dostarczyć siły i środków do spełnienia zadań, które partia postawiła przed sobą, do wykonania obowiązków, które na siebie przyjęła.

Zadania i obowiązki spadają nie tylko na przywódców partii, one rozkładają się na wszystkich towarzyszy partyjnych, w różnej niejednokrotnie skali, ale w sumie swej ciążą na całej partii, na organizacjach naczelnych i terenowych oraz na ludziach występujących zbiorowo i pojedyńczo.

W[y]suwając postulat od[...] [illegible] i przeszkolenia teoretycznego [illegible] praktycznego swych członków Partia nasza pragnie w ten sposób przygotować się jak najlepiej do wykonania swych zadań i obowiązków, które spoczywają na [illegible] jak również i tych, które jeszcze obarczą ją w przyszłości.

Stosownie do wszechstronności zainteresowań naszej Partii całokształtem życia państwowego w Polsce, mobilizacja i aktywizacja naszych szeregów partyjnych ma być powszechna, sprężysta i szybka. Uświadomione masy robotnicze oraz należycie przygotowani i wyrobi[eni] ich przywódcy to dopiero w [illegible] stanowi siłę społeczną, która [illegible] może wytrwale budować gmach naszego państwa, należycie zabezpieczając w nim rolę klasy pracującej, niezależnie od trudności, które powstają, nie bacząc na wysiłek, którego należy się podjąć.

Wnioski opracowane w tym przedmiocie przez CKW PPS spotkają się niewątpliwie [illegible] nym uznaniem zebranych na Kongres we Wrocławiu delegatów. Trzeba nieustannie pamiętać, że podnosząc poziom ideowy naszych szeregów partyjnych, że usprawniając naszą organizację partyjną doskonalimy również oręż klasy robotniczej, która pragnie ugruntować uzyskane zdobycze oraz powiększyć je ilościowo, a jakościowo ulepszyć.

Na żadnym etapie historycznym w drodze do Socjalizmu partii rewolucyjnej nie wolno szukać wypoczynku. Życie [illegible] dy w miejscu nie stoi, wysuwając coraz nowe problemy i [illegible] wiając coraz nowe zadania.

PPS, która już dziesiątki lat prowadziła masy robotnicze drogą nieustannej walki i na [illegible] etapie historycznym złoży chlub[ny] [illegible] egzamin. Ustali w przyszłość wybiegający program [illegible] wykonanie jego oprze na licznych i zwartych szeregach ideowych, wyrobionych i zdyscyplinowanych towarzyszy partyjnych.

Grabner mordercą tow. Dubois

Koszmarna opowieść świadków

[Na] sesji popołudniowej jedenastego dnia procesu [oś]więcimskiego zeznaje świadek Felicja Pleszow[ska], która zetknęła się [illegible] Mandel w styczniu 1943 [illegible]

Mandel często stała przy bramie i z radością witała wnoszone liczne trupy więźniów zabitych podczas pracy. Jedna z koleżanek świadka, która nie mogła nadą[żyć] [illegible] rującą grupą, zosta[ła] [illegible] przez osk. Mandel ps[...] [illegible] rwał jej kawał ciała [illegible] koleżanka świadka, [illegible] znieść piekła życia obozowego [illegible] prosiła SS-ma[na] aby ją zastrzelił co ten uczynił.

Więźniarki rzucały s[ię] [illegible] druty wysokiego napi[ęcia] [illegible] sząc w ten sposób śmie[rć].

[illegible]

Dalszy świadek Jan Chlebowski podaje szczegóły t. zw. „sportu" stosowanego przez osk. Plagge. **Każdy z więźniów otrzymywał po 30 [illegible] poranioną część [illegible] smarowano mu przy pomocy [illegible] pędzla jakąś gryzącą c[ieczą].**

[Pra]cując w charakterze ma[larza] [świ]adek otrzymywał niejednok[rotnie] [illegible] nie od osk. Plagge, by o[...] lować poszczególne cele, w których odbywały się egzekucje. Ściany w tych celach aż po sam sufit były obryzgane krwią.

W jedną sobotę sierpnia 1942 r. wezwany został do oddziału politycznego Dubois. Osk. Grabner przeprowadził z nim osobistą rozmowę. Świadek przypomina sobie, iż Du[bois] otrzymał w tym dniu paczkę [ze] Szwecji. W poniedziałek świadek dowiedział się od współwięźnia Kuryłowicza, że Dubois został rozstrzelany. Świadek wyciąga z tego wniosek, [że] bezpośrednim sprawcą śmier[ci] Duboisa był osk. Grabner.

SS-MANI „KOCHALI" DZIECI

Jako malarz świadek zetknął się [ze] specjalną perfidią niemiecką.

[illegible] [p]rzeznaczonych dla dzieci z Zamojszczyzny malować na ścianach idyliczne bajki, ilustrowane przygodami krasnoludków, dobrych wróżek itp. Nabiera to specjalnego w[y]razu, jeżeli się doda, że dzieci p[rze]bywszy jakiś czas w tych pokoj[ach] znikały bez śladu i do dziś dnia [nie] wiadomo, czy zostały wysłane [do] Niemiec celem germanizacji, [czy] podzieliły los zamordowanych [sw]ych rodziców.

Jeżeli chodzi o jeńców radzieckich świadek stwierdza, że byli oni traktowani nie jak żołnierze, a [illegible] gorzej niż zwykli więźniowie. Nieludzkim traktowaniem Niemcy zniszczyli 12-tysięczną grupę jeń[ców] radzieckich na przestrzeni zaledwie 10 tygodni.

Grabner był wobec schwytanych i podejrzanych o konspirację więźniów całkowicie pozbawiony jakiejkolwiek ludzkości. **Chlebowski cytuje przykład torturowania działacza związkowego z Warszawy — Jurkowskiego, którego podczas przesłuchiwania w obecności Grabnera poddawano wyrafinowanym katuszom, przyciskając mu twarz do rozżarzonych drzwiczek pieca kaflowego.** Chlebowski zeznaje dalej, że osk. Dinges rozmyślnie najechał na wracającą z pracy kolumnę więźniów, zabijając jednego z nich.

Świadek Jerzy Fliegel opowiada o zagazowaniu transportu złożonego z ok. 120 osób ze Śląska. **Ludzi tych postawiono przed tzw. „sądem nadzwyczajnym", któremu przewodniczył Grabner. Wyroki śmierci odczytywano również 7-letnim dzie[ciom].**

[W] nieobecności świadka Basa następuje odczytanie jego zeznań, obciążających osk. Plagge. Zamę[czył] on kilkuset ludzi, każąc im odbywać zabójcze ćwiczenia fizyczne boso na placu wysypanym żużlem.

Zeznania oskarżonej urzędniczki ambasady W.-Brytanii

Działalność bandy »Ognia«

przedmiotem szczególnego zainteresowania b. amb. Cavendish-Bentincka

WARSZAWA. — W trzecim dniu procesu Marszewskiego, Lipińskiego, Obarskiego i towarzyszy, strony zadają jeszcze pytania Kwiecińskiemu.

Następnie sąd wezwał do złożenia zeznań *Marię Marynowską.*

[illegible] kobieta 56-letnia, córka przemysłowca, b. właściciela Hut Żelaznych i Szklanych oraz browa[ru na] Uralu. Oskarżona pracowała w ambasadzie brytyjskiej w Warsza[wie w] wydziale prasowym, sporzą[dzając] wyciągi prasy polskiej w j[ęzyku] angielskim. Współoskarżonego Marszewskiego znała od roku 1909, [a] znajomość została odświeżona w cukierni w r. 1946 W toku rozmowy towarzyskiej Marszewski prosił oskarżoną, aby ułatwiła mu kontakt z którymś z członków ambasady. Pan Cavendish Bentinck był wówczas na urlopie, wobec czego Marynowska zapytała pracownika ambasady, ma[jora] [illegible] zechciałby spotkać się z jej znajomym. Major zwrócił się w tej sprawie do swego szefa, płk. Yorcka i po kilku dniach dał odpowiedź, iż płk Yorck osobiście rozmawiać będzie ze znajomym Marynowskiej

NA WALE MIEDZESZYŃSKIM

W oznaczonym czasie Marszewski czekał na Wale Miedzeszyńskim gdzie zajechało auto ambasady z Marynowską i owym majorem. Wszyscy pojechali do willi w Miedzeszynie, gdzie po krótkim czasie zjawił się płk. Yorck.

Rozmowa trwała około godziny, w czasie której mówiono o zjednoczeniu ugrupowań podziemnych w walce, jak mówi Marynowska, politycznej, a nie zbrojnej, z panującym w Polsce ustrojem. Płk. Yorcka interesowała najbardziej działalność bandy „Ognia", od której Marszewski stanowczo się odżegny[wał].

W toku rozmowy uzgodniono, [że] Marszewski dostarczać będzie ambasadzie za pośrednictwem Marynowskiej różne dokumenty i materiały.

PAN CAVENDISH GNIEWA SIĘ

Później oskarżona dwukrotnie umawiała Marszewskiego z ambasadorem Cavendish Bentinckiem.

Innym razem na prośbę Marszewskiego zwróciła się telefonicznie do ambasadora z propozycją jeszcze jednego spotkania. *Ambasador odmówił w sposób bardzo opryskliwy. Było to w czasie rozprawy przeciwko Grocholskiemu. Należy przypom[nieć], że w toku procesu Grocholskie[go] [illegible] fakt[y] [illegible] promitujące Cavendish Bentincka.*

Na polecenie sądu oskarżona opisuje wygląd paczek, jakie miała dostarczać ambasadzie Przypuszczała, iż były to [illegible] i [illegible] się terminem wyborczym. Paczki [illegible] przynosiła Marynowskiej Naim[...] urzędniczka ambasady amerykańskiej. Raz zapytała oskarżoną przy [o]kazji, czy nie przyjęłaby tłumaczenia na język angielski, na co Marynowska chętnie przystała.

„CHARAKTERYSTYKA STOSUNKÓW" W POLSCE

Tekst zawierał dwadzieścia kilka [stron] maszynopisu i był to memoriał do ONZ, o czym Marynowska wówczas jakoby nie wiedziała, ponieważ zaczynał się, jak mówi „raptem" i nie był do nikogo adresowa[ny].

Treści tego memoriału oskarżona [n]ie może sobie przypomnieć, pamię[ta] tylko ogólnikowo, iż zawierał on charakterystykę stosunków panujących w Polsce, przedstawioną w sposób „jaskrawy i propagandowy" [Pod] memoriałem widniały podpisy Komitetu Porozumiewawczego [i Ko]mitetu Koordynującego, jednakże tłumaczka otrzymała polecenie aby [podp]isów tych nie przekładać [na] język angielski.

— Proszę mi powiedzieć — [mówi] oskarżyciel — dlaczego w ze[zna]niach swych połączyła pani swój [te]lefon do ambasadora [illegible] Grocholskiego. Czy proces Grocholskiego był takim przeżyciem dla ambasady brytyjskiej?

— Polecono mi wtedy przetłumaczyć dosłownie sprawozdania prasowe z procesu.

— A dlaczego?

— Bo wówczas rozpoczęły się [na]paści na ambasadora Cavendisha.

— Chyba nie były to napaści, raczej właściwa ocena roli pana [am]basadora?

— Tak jest.

ZEZNANIA ONR-OWCA

Następnym przesłuchiwanym [o]skarżonym był *Włodzimierz Marszewski*, handlowiec i przedsiębiorca, przed wojną członek OWP i ONR.

Zadaniem Marszewskiego było zjednoczenie Narodowej Organizacji Wojskowej z NSZ-em. Rozłam [mię]dzy nimi nastąpił jak wiadomo, [wsku]tek różnicy zdań w sprawie podporządkowania NOW rozkazom komendanta Armii Krajowej.

Marszewski twierdzi, że sytuację wojskową formacyj „narodowych" znał tylko ogólnie, nie miał jednak wpływu i nie mógł oddziaływać na poszczególne oddziały, ponieważ panowało wówczas wielkie [roz]bicie holowie.

Piękny dorobek pokojowy żołnierzy Wojsk Polskich

WARSZAWA (SAP). — Rozpatrywanie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych na Komisji Budżetowej Sejmu uwypukliło charakter pokojowy demokratycznego Wojska Polskiego, które udzielało swej pomocy ludności w czasie powodzi, w czasie akcji rolniczej, w czasie rozminowania kraju, akcji odbudowy i odgruzowania Warszawy.

W 1947 r. saperzy usunęli i zniszczyli 116 tys. min i unieszkodliwili 488 tys. sztuk porzuconej amunicji. Przy pracach tych zginęło 16 saperów, a 6 odniosło ciężkie rany.

Ponadto odstąpiono różnym instytucjom 5.315 baraków, sprzęt kwaterunkowy, rolnictwu przekazano 200 traktorów. Wojsko przebiło ulicę za BGK, łącząc Bracką z Nowym Światem i wywiozło z Warszawy 9.450 m. sześc. gruzu, uzyskując ze sprzedaży wydobytych [mate]riałów 100 tys. zł. na rzecz odbudowy stolicy.

Ogółem przy odgruzowaniu Warszawy wojsko wywiozło 68.270 tys. m. sześciennych gruzu

Zjadamy

800 ton słodyczy [illegible]

WARSZAWA — Z górą 800 ton wyrobów państwowego przemysłu cukierniczego, wartości ok. 300 mil. zł. rozprowadza się miesięcznie [na] wolnym rynku. Na hurt prywatny przypada przeciętnie ok. 25 proc., na hurt spółdzielczy, nastawiony raczej na sprzedaż wyrobów fabryk spółdzielczych — ok. 6 proc. reszta [illegible] przechodzi przez aparat Centralnego biura sprzedaży wyrobów cukierniczych i PCH

NOWINY LITERACKIE

Zysk na zabawkach

ustalony przez Biuro Cen

WARSZAWA. Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło dopuszczalne wysokości zysku brutto na zabawki dziecięce drew[niane] nielakierowane, nierzeźbione, [któr]e są nieruchome lub na kółkach nietoczonych — w hurcie, loco skład hurtowni w wysokości 16 proc. ceny fabrycznej, w detalu w wysokości 28 proc. ceny hurtowej.

Na wszelkie inne zabawki dziecięce zysk brutto wynosi w hurcie 20 proc. ceny fabrycznej, w detalu 35 proc. ceny hurtowej, na szklane ozdoby w hurcie 25 proc. ceny fabrycznej i w detalu 40 proc. ceny hurtowej.

Wymienione wyżej zyski brutto obejmują całkowite koszty handlowe i obowiązują [w] handlu hurtowej i detalicznej [illegible] zabawek oraz szklanych

[illegible] w życie z dniem 15 grudnia 1947 r.

Reportaż fabryczny

Tam, gdzie powstają polskie lokomotywy

„Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — w Chrzanowie" Na skromnej, szarej tablicy czytamy ten napis, zajeżdżając samochodem przed długi nowoczesny budynek. W widnych, wzorowo urządzonych salach mieszczą się tu biura — cyfrowe klisze, odbijające maszynopismem na rulonach papieru to, co się dzieje lub planuje w fabryce.

To mózg tej wielkiej fabryki — a jej serce to cztery olbrzymie han[illegible]

Po ubitej ziemi idziemy wzdłuż wspaniałych hal, gdzie w pyle, z zakasanymi rękawami, uwija się setki robotników, fachowców i majstrów-specjalistów

Przebiegają koło nas ludzie, niosący rozpalone do czerwoności olbrzymie sztaby żelaza. Dalej — zręczne ręce z niesłychaną sprawnością obsługują skomplikowane maszyny. Bije olbrzymi młot, pod który kiedyś jeden z zagranicznych gości podłożył zegarek, aby stwierdzić, iż sprawne ręce polskiego majstra wstrzymają uderzenie — kilka centymetrów nad zegarkiem.

Nikt tu nie zwraca uwagi na gości z Krakowa. Praca wre w niesłychanym natężeniu Każdy czyni wrażenie jak gdyby czuł się kółkiem tej potężnej machiny, jaką jest fabryka ciężkiego przem[illegible]

Przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Ptak z dumą prowadzi nas do ostatniej hali. Tu koncentruje się rezultat poszczególnych wysiłków — duma załogi fabrycznej: lśni przed nami najnowszego typu, o potężnej sylwetce — lokomotywa, która jest precyzyjnym dziełem tysięcy rąk ludzkich.

Jedna z tych, które zyskały rozgłos nie tylko w kraju ale i zagranicą; w Bułgarii, Jugosławii i Maroku, w Związku Radzieckim i Egipcie.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie jest istotnie dumą Polski. Patrząc na tętniącą w niej pracę, nie możemy się powstrzymać od podziwu dla niesłychanej aktywności polskiego robotnika, który w niespełna dwa lata postawił, zdewastowaną przez Niemców placówkę, dosłownie na nogi.

Jakież są dzieje tej olbrzymiej fabryki?

Powstała ona w roku 1919 jako spółka akcyjna, kapitał zakładowy w kwocie 8 milionów złotych, podzielony był na 80 tys. akcji, których znaczna część była w rękach kapitału zagranicznego.

Fabryka zatrudniała przed wojną 1.880 osób, produkując parowozy wszelkich typów, walce drogowe, spalinowe, pługi odśnieżne, lukstorpedy, parowe maszyny okrętowe i tp. Łączna wartość produkcji w roku 1937 wynosiła ponad 11 milionów złotych.

Obecnie fabryka zatrudnia przeszło 3.000 osób, a ogólna wartość produkcji we wrześniu br. dała imponującą cyfrę około 126 milionów złotych.

Przed wojną załoga fabryki zorganizowała w obronie swych praw parokrotnie strajki, z których ostatni, w roku 1939 — na tle niedotrzymania umowy — przyniósł walne zwycięstwo.

Okupant, zająwszy fabrykę, rozpoczął liczne aresztowania i przesiedlenia, jednak załoga trzymała się dzielnie, organizując planowy sabotaż i pracę konspiracyjną; kolportaż prasy podziemnej, kontakty radiowe, opieka nad więźniami Oświęcimia — oto chlubne karty kolektywu fabrycznego w tym najcięższym okresie.

W ostatnich dniach okupacji Niemcy zdołali zrabować 83 precyzyjne obrabiarki, 270 ton stali szlachetnej, 202 skrzynie półfabrykatów oraz część mebli i urządzeń biurowych.

W dniu 24 stycznia 1945 roku nadeszła chwila wyzwolenia. Do pracy pionierskiej stanęło początkowo około 600 osób; warunki były ciężkie, a przede wszystkim dawały się we znaki brak prądu i przerwana łączność kolejowa. Mimo wszystko załoga zabrała się z entuzjazmem do pracy w warsztatach i, nie pytając o zapłatę, o głodzie i chłodzie, w gorączkowym tempie prowadziła przerwaną budowę parowozów.

Od tej chwili produkcja wzrasta w zawrotnym tempie. Plan produkcji na rok 1946 został wykonany w 114 procentach, a w realizacji planu trzyletniego w pierwszym już półroczu — mimo olbrzymich trudności technicznych — fabryka wywiązała się należycie z nałożonych na nią obowiązków.

Trzeba jeszcze podkreślić, że pracownicy fabryki przyczynili się w szeregu wypadków do usprawnienia produkcji przez różnego rodzaju, wynalazki i pomysły. W obecnej chwili fabryka posiada już zamówienia dla Bułgarii na 32 parowozy oraz dla Jugosławii na 12 parowozów. Pertraktacje z Egiptem są w toku.

Jedną z poważnych trudności fabryki stanowi brak fachowców. Dlatego też zorganizowano szkolenie nowych fachowych kadr. Frekwencja uczniów jest tak wielka, że postanowiono wznieść osobny gmach, w którym — poza gimnazjum mechanicznym — znajdować się będzie Dom Kultury z olbrzymią salą teatralną. Budowę gmachu rozpoczęto, a o tym, jak wielkie jest uświadomienie robotników — świadczy fakt, iż własnymi siłami — poza godzinami pracy — wykonują roboty przy fundamentach.

W fabryce poza pracą rozwija się życie kulturalne i sportowe. Jest tu towarzystwo sportowo - oświatowe „Fabłok" o 17 sekc. żłóbek, przedszkole, półkolonie. Pracownicy posiadają własne domy wypoczynkowe w Zakopanem, Rajczy i Zwardoniu, a ponadto pięknie zagospodarowany majątek w Kotliszowicach (pow Gliwice).

Opieka socjalna jest realizowana w granicach możliwości. Należałoby jednak jeszcze zaprowizowanie załogi zrównać z zaprowizowaniem robotników śląskich.

Taki olbrzymi obiekt przemysłowy, jakim jest chrzanowska fabryka lokomotyw wymaga również dużego wysiłku Rady Zakładowej. Należy wyrazić uznanie nie tylko tej Radzie, ale i całej załodze fabrycznej, która, świadoma obecnej, ciężkiej, powojennej sytuacji kraju, umie w razie potrzeby z wielu potrzeb zrezygnować

Dużą bolączką robotników jest sprawa mieszkaniowa, którą można by rozwiązać jedynie przez budowę domów mieszkalnych, co dałoby duży efekt również w napływie potrzebnych fachowców

Wyjeżdżamy, pełni podziwu i uznania dla tej wspaniałej fabryki, której prawdziwym symbolem jest ciężka, żmudna praca.

Stefania Szadkowska

Rzeszów w rocznicę zawarcia umowy

W dniu 28 11. br. o godz. 17 staraniem Komitetów Miejskich PPS i PPR w Rzeszowie obchodzono uroczyście rocznicę umowy o jedności działania i współpracy obu Partii Uroczystość odbyła się w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej przy licznym udziale Towarzyszy z PPS i PPR oraz sympatyków obu Partii.

Tow dr Tkaczow (PPR) po zagajeniu zaprosił do prezydium — z PPS — tow. tow. Króla, I sekr. MK PPS, Sapiaka i Rusowicza, z PPR — tow. tow. Kruczka, I sekr. MK PPR, Tabaczkową i Trębeckiego.

Następnie dr. Tkaczow odczytał w pełnym brzmieniu tekst umowy, po czym oddał głos tow. Kruczkowi, który wygłosił referat o jedności działania obu Partii (PPS i PPR) na skali ogólnopolskiej.

W referacie swoim tow. Kruczek podkreślił różnicę między państwami zachodnimi-kapitalistycznymi, a demokracjami krajów słowiańskich — demokracjami ludowymi. W jedności działania obu naszych bratnich Partii jest siła, którą żadne wrogie nam prądy polityczne, czy gospodarcze nie są w stanie rozbić i zmusić nas do bratobójczej walki. Życzeniem takiego zrozumienia się Partii socjalistycznych i komunistycznych w innych krajach — zakończył tow. Kruczek swój referat.

Tow. Król Józef (I sekr. MK PPS) krótko scharakteryzował w swym referacie postępy jedności działania Partii socjalistycznych i komunistycznych na arenie międzynarodowej. Referat zakończył stwierdzeniem, że jednolity front we wszystkich państwach jest gwarancją niepodległości i socjalizmu.

Następnie zgromadzeni uchwalili rezolucję w której zaznaczają swe pełne zrozumienie umowy o jedności działania. Wiec zakończono odśpiewaniem hymnu PPS i PPR

Rocznica umowy o jedności działania

PPS i PPR

Staraniem PK PPS i PPR w Nowym Sączu odbył się w dniu 28 11. 47 r. o godz. 18 w Sali Teatru Miejskiego uroczysty wieczór przy udziale pocztów sztandarowych obu Partii, delegacji ZWM, OM TUR i orkiestry ZZK.

Na scenie udekorowanej portretami Ob. Prezydenta R. P. i tow. gen. sekretarzy obu Partii tow. Cyrankiewicza i tow. Gomułki zasiadło Prezydium pod przewodnictwem tow. Ziemby z PPR.

Obszerny i treściwy referat wygłosił tow. Ciertniak z WK PPR Kraków.

Po przyjęciu rezolucji licznie przybyli członkowie obu partii odśpiewali Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.

•

W [illegible] umowy [illegible] PPS a PPR o [illegible] pracy i jedności działania odbyły [illegible] w dniach od 26 do 29 listopada [illegible] na terenie Dzielnic Podgórze, Borek Fałęcki, Kobierzyn i Łagiewniki wspólne zebrania członków obu Partii w następujących zakładach pracy:

1) Fabryka Konfekcji Nr. 4; 2) Garbarnia Nr. 1; 3) Garbarnia Nr. 3; 4) Garbarnia Fortuna; 5) Fabryka Cukierków „Kryształ"; 6) Fabryka Mydła Śmiechowski; 7) Młyn i Piekarnia „Ziarno"; 8) Zakłady Ceramiczne Bonarka; 9) Krakowskie Wapienniki; 10) Fabryka Sody Solvay; 11) Krakowska Huta Szkła; 12) Fabryka Cukierków „Społem" Pischinger; 13) Fabryka Czekolady Helia; 14) Fabryka Gwoździ Rydlówka; 15) Fabryka Wyrob. Gum. Magna; 16) Korngold i Rosner; 17) Fabr. Mebli Manne; 18) Fabryka Armatur; 19) Fabryka Młot; 20) Państw. Zakład Kobierzyn.

Prelegentami ze strony Polskiej Partii Socjalistycznej byli towarzysze: Jęczalik, Krosta, Peterka, Rybak, Szczepaniec i inn., a ze strony Polskiej Partii Robotniczej: Krawczyk, Bagiński, Pawlak, Jasiewicz, Jasiński, Warocha i inni.

Prelegenci omówili znaczenie umowy o jedności działania i współpracy obu Partii dla świata pracy Polski Ludowej. Na zebraniach przyjęto odpowiednie rezolucje stwierdzające konieczność dalszego ścieśniania i umocnienia jednolitego frontu.

Nawozy sztuczne dla wojew. krakowskiego

Województwo krakowskie otrzymało na sezon wiosenny 1948 przydział nawozów sztucznych w ilości 14 500 ton.

Celem usprawnienia rozdziału nawozów sztucznych Wojewódzki Zarząd ZSCh wspólnie ze „Społem" oraz Urzędem Wojewódzkim opracował rozdzielnik nawozów sztucznych na powiaty oraz 84 spółdzielcze punkty rozdzielcze obejmujące jedną do kilku gmin.

Rozprowadzanie nawozów sztucznych na sezon wiosenny 1947 roku odbywać się będzie za gotówkę bez wiązania ze skupem zboża.

Terminowe rozprowadzanie nawozów sztucznych przez aparat spółdzielczy ZSCh oraz dogodne warunki sprzedaży niewątpliwie przyczynią się do 100 proc. zużycia przydzielonych nawozów pod uprawy wio[illegible]

Karty pocztowe

z portretem Daszyńskiego

WARSZAWA. (SAP) — W związku z XXVII kongresem Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbędzie się w dniach 14 do 17 grudnia we Wrocławiu, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuszcza 500 tys. kart pocztowych z portretem Ignacego Daszyńskiego.

Karty te sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych w cenie 5 złotych za sztukę.

Muzyka w Krakowie

Po występach muzyków [illegible] dzieckich i bułgarskich usłyszeliśmy w Filharmonii muzykę angielską — 21 listopada dyrygował krakowskimi filharmonikami Allan Bush. W programie Henry Purcell i muzyka z wieku XX: Elgar, Williams i Bush.

O ile wielkość i piękno muzyki Purcella są bezsporne i o ile musi się przyznać, że ten Anglik dał Europie XVII w. wiele nowych wartości muzycznych — o tyle trudno dopatrzeć się w tej muzyce angiel[illegible] którą słyszeliśmy, cech tak [illegible] tnej tradycji jaką stworzyli Dunstable czy virginaliści, czy właśnie Purcell. Być może Bush pokazał nam utwory mało reprezentatywne. (Dlaczego nie np. Brittena). Szmirowaty „Cósfaigne" Elgara i nudnej Fantazji Williamsa nie mogła zrehabilitować dość własna, w dobrym sensie odrębna Suita samego Busha, który poza tym u[illegible] się być dyrygentem dużej [illegible]

24 listopada odbył się koncert P.W. Mu. Koncerty te — dając stały przegląd polskiej twórczości współczesnej — są zawsze wydarzeniami, których wagi nie docenia się niestety tak jak na to zasługują. Trudno — szczególnie w Polsce ciężka bywa dola „proroków własnego kraju". Mieliśmy nadzieję, że sytuacja zmieni się wpierw na lep[sz]e, potem na bardzo dobre.

Ostatni (VI) koncert P. W. Mu. zawarł w swym programie trio smyczkowe Palestra napisa[ne w] 1946 a napisane świetnie [illegible] bardzo, jak na Palestrę, romantyczne, skromne w fakturze, oparte o tematy spokojne, „poziome" i nieskomplikowane rytmicznie. Mniej udał się kwar[tet na] instrumenty dęte Spisaka — będący raczej etiudą kompozytorską, bogaty w pomysły, ale w pomysły nie realizowane należycie lub dość błahe. Swego rodzaju atrakcją tego koncertu był występ laureatki ze[illegible]o konkursu genew[skiego] [illegible] [illegible], lecz znakomi[tej] [illegible]aczki Ireny Łewińskiej

Lewińska jest artystką, która pojmuje obowiązek propagowania i wykonywania muzyki współczesnej. Obowiązek [ten] spełnia i należą jej się za [to] dzięki. Spełnia go bowiem [z]równo często, jak pięknie — jest muzykiem takiej kultury i takiego instynktu, że nie potrzebuje (jak wielu innych) obawiać się nowych treści, nowych form ekspresji czy nowych propozycji technicznych. Tym razem usłyszeliśmy pieśni Wiechowicza, Szeligowskiego, Perkowskiego oraz „dwie perły" polskiej literatury pieśniarskiej „Pieśni kurpiowskie" Szymanowskiego.

Drugim solistą wieczoru był jeden z najlepszych polskich pianistów Jan Hoffman, który [illegible]

*

25 listopada krakowska sekcja Związku Kompozytorów Polskich zorganizowała wieczór autorski kompozytorów krakowskich niezrzeszonych w ZKP. Usłyszeliśmy szereg kompozycji o bardzo różnorodnym wa[lorze] [illegible] stylistycznym bardziej niestety jednolitych jakościowo. Zainteresować mogła jedynie rzeczywiście atrakcyjna Suita Romana Haubenstocka, interesująca tematycznie, śmiała w swych zadaniach stylistycznych o posmaku „dwunastotonowo[ści]". Poza tym należy wspomnieć o ciekawych fakturalnie miniaturach fortepianowych Ludwika Stefańskiego.

*

Dnia 28 listopada, w Filharmonii, W. Bierdiajew dyrygował Uwerturą Romana Palestra i IV Symfonią Brahmsa. O ile dwie pierwsze części Symfonii nieco rozczarowały (za szybkie tempa, skrócone frazy i brak dynamizmu) o tyle następne, a przede wszystkim Uwertura Palestra to osiągnięcia co się zowie pierwszorzędne. Uwertura musiała zaimponować i sprawność orkiestry i czucie zespołowości i nerw dyrygenta — wszystko właściwie nienagan[ne].

Solistką koncertu była Monika de la Bruchollerie — pianistka francuska, która wystąpiła [z] [ko]ncertem Czajkowskiego.

Pianistka ta jest [illegible] par excellence — brylu[je] [illegible] stkimi gatunkami techniki, entuzjazmuje brawurą a czasami denerwuje taką lub ową nonszalancja czy nawet manierą. Mi[mo] to trzeba przyznać, że reprezentuje poziom światowej ekstraklasy pianistycznej. Można by tu przeprowadzać analogie do Rubinsteina, lub może Horowitza. Podobny temperament, podobne typy muzykalno[ści] w swych tendenciach do romantyzowania podobne skłonności do posługiwania się efektem. Tylko że tamci dwaj to prekursorzy pewnego stylu odtwórczego, zaś de la Bruchollerie to epigon. Być może zmieszcząć ją będzie na własną formułę stylistyczną — jest b. młoda. I biorąc to właśnie pod uwagę trzeba wyjaśnić, że w każdym razie jest wielką pianistką.

*

W niedzielę 30 listopada wystąpił z programem lisztowskim Bolesław Woytowicz. Wybitny ten kompozytor i pianista wykonał bardzo interesująco Sonatę h-moll, oraz błysnął najlepszymi zaletami w drugiej części recitalu — a przede wszystkim w trzech „Etudes de concert".

J. B: N.

Łańcuch prasowy
na ośrodek im. St. Dubois

(ape) Tow. Roman Koziarz wpłacił zł. 1.000 i wzywa do dalszej wpłaty tow. tow. Wojasa Władysława i Gajkowskiego Mariana.

Tow. Berchert Ksawery (Nowy Targ) wpłacił zł. 200 i wzywa tow. tow. Wiśniewskiego Stanisława i Dziecha Alojzego.

Tow. Szpala Antoni wpłacił zł. 600 i wzywa tow. tow. Barzan Helene, Ślusarka Władysława, Tańczyka Józefa i Srokę Józefa. Tow. Pająk Franciszek wpłacił zł. 600 i wzywa tow. tow. z Nowego Sącza Ossolińskiego Jerzego, Grania Adolfa, Zabżę Kazimierza, Tyczyńskiego Wojciecha, Bergera Antoniego, Szoskiego Stanisława i mgr. Pukowskiego Juliusza.

Pamięci prof. M. Rutkowskiego

(IM) Rada Naukowa Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego na nadzwyczajnym zebraniu poświęconym pamięci prof. M. Rutkowskiego, na wniosek dziekana prof. dr. Skowrona postanowiła nazwać Klinikę Chirurgiczną Wydziału Lekarskiego imieniem Zmarłego.

Uwaga Rzemieślnicy!

Izba Rzemieślnicza w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaliczyło do grupy budowlanej, korzystającej z 30 proc. zniżki opłat, pobieranych w związku z wznoszeniem zawiadomień o wykonywaniu rzemiosła, następujące zawody rzemieślnicze betoniarzy, terakociarzy, studniarzy, dekarzy, szklarzy budowlanych, izolatorów, malarzy, budowniczych, murarzy, cieśli, stolarzy budowlanych, układaczy płyt, zdunów, asfalciarzy, brukarzy, sztukatorów, instalatorów kanalizacyjnych, instalatorów wodociągowych, instalatorów gazowych, instalatorów centralnego ogrzewania i blacharzy, trudniących się kryciem dachów.

Rzemieślnicy, u których opłata, mająca być uiszczoną w związku z zawiadomieniem o wykonywaniu zawodu (rejestracja), wynosi więcej jak 100 000 złotych, mogą ją uiścić w trzech ratach, a mianowicie, pierwsza rata płatna przy wnoszeniu zawiadomienia w terminie do dnia 20 XII. br wynosi 100.000 złotych, zaś pozostała reszta płatna jest w dwóch równych ratach, z których pierwsza płatna jest do dnia 20. stycznia 1948 r. zaś druga do dnia 20 lutego 1948 r

Od zaświadczeń, stwierdzających uiszczenie opłaty, pobierają Urzędy Skarbowe opłatę w wysokości ... złotych.

Obowiązujący termin

Urząd Wojewódzki — Wydział Przemysłu i Handlu w Krakowie przypomina że zgodnie z dekretem z dnia 28. X. 1947 r. wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem państwowym lub samorządowym obowiązane są w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10. grudnia 1947 r. zawiadomić władze przemysłowe I-szej instancji tj. Starostwa Powiatowe, a w Krakowie Zarząd Miejski — Wydział Przemysłu i Handlu o prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Obowiązek ten dotyczy państwowych i samorządowych przedsiębiorstw o charakterze przemysłowym, handlowym, rzemieślniczym i usługowym, które w dniu 1. sierpnia były czynne oraz tych, które zostały uruchomione w czasie od 2. VIII do 30. X 1947 r.

Odpowiedzialni kierownicy przedsiębiorstw, którzy nie dopełnią obowiązku zawiadomienia podlegają sankcjom karnym przewidzianym w ...

»Gwiazdka« dla sierót po więźniach politycznych

(k) Związek b. Więźniów Politycznych w Krakowie urządza dnia 22 b. m. gwiazdkę dla sierot po więźniach politycznych, którzy zginęli w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Dzieci te potraciły swych opiekunów i żywicieli podczas ... nego okresu okupacji. Wiele z nich znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Związek b. więźniów dąży do tego, aby każde z tych dzieci w dniu tradycyjnej gwiazdki otrzymało upominek. Trzeba pamiętać, że w Krakowie jest takich dzieci 1.200.

Zrealizowanie tego celu w dużej mierze zależeć będzie od ofiarności społeczeństwa krakowskiego, które niewątpliwie pośpieszy z pomocą.

Związek zwrócił się równocześnie z apelem do dzieci krakowskich, aby zaofiarowały niepotrzebne zabawki lub książki.

Niewątpliwie i w tym roku Kraków spełni swój obowiązek wobec sierot, które daremnie oczekują powrotu swych opiekunów.

Zły czyn mści się

(S) Podczas okupacji pewnego ... nia Niemcy prowadzili w Nisku cały transport Żydów z dworca ... San. Jeden z nich osłabiony chorobą, przysiadł się na furę Stanisława Witkowskiego. Tymczasem niejaki Stanisław Dworski, oraz Jan Handziak upatrzyli sobie walizkę, jaką Żyd miał ze sobą. Na okrzyk Niem... Dworski z Handziakiem ściągnęli nieszczęśliwego człowieka z ..., a gdy upadł, złapali go za ... i głowę i kilkakrotnie uderzyli ciałem o kamienie. Półprzytomną ofiarę wrzucono przez otwór w murze do piwnicy domu, obok którego zajście miało miejsce. Po „unieszkodliwieniu" właściciela, Handziak i Dworski zabrali walizkę z cennymi rzeczami.

Specjalny Sąd Karny w Rzeszowie, skazał Dworskiego na 4 lata więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Należy dodać, że Handziak w międzyczasie zmarł.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Gardulskiego i w obecności wotantów, sędziego Pilarskiego i sędziego dr Laby, wyrok powyższy zatwierdził.

Z krakowskich ekranów

Amerykański film o polskiej uczonej

Film o Marii Skłodowskiej-Curie nie jest filmem ani złym, ani dobrym. Jest przeciętny. Jedyna pochwała, jaką można mu dać to to ... jest poprawny. Poprawny ..., w faktach, częściowo w nastroju. Jest natomiast w całym szeregu momentów zbyt naiwny, upraszczający zagadnienia do poziomu przeciętnego amerykańskiego widza, który, ... jest powszechną tajemnicą, ... grzeszy zbytnią inteligencją.

Gdyby film ten został wyprodukowany jako film dla młodzieży, ... znalibyśmy go za niezły. Jako film dla dorosłych jest słaby.

Greer Gearson jest niewątpliwie ... wielkiej miary. Na ogół wykonanie przez nią roli tytułowej jest bez zarzutu. Winić tu raczej należy reżysera, który nie wiadomo z jakich przyczyn kazał Marji Skłodowskiej czynić odkrycia naukowe w ekstatycznym natchnieniu. Sława Marii Curie nie była rzeczą tylko intuicji, ale też i umysłu. Tego umysłu na filmie widać zbyt mało, ... łaski intuicji ... Walter Pidgeon w roli dra Curie zewnętrznie bardzo dobry, ma w swej roli znów z winy reżysera zbyt dużo momentów komicznych, zbyt często roztargnionym i nieogładzonym ... ukowcem żyjącym w odległym ś... e wiedzy i błądzącym w jego obłokach. Że ten sposób ujęcia jest błędny potwierdzić może chociażby fakt, że momenty, które powinny wywołać u widza odruch wzruszenia, wywołują na sali głośny śmiech.

Dodać jeszcze należy, że — o ile nam wiadomo — film przed opracowaniem go przez Film Polski był znacznie dłuższy. Nie winimy Filmu Polskiego, że obraz skrócił. Uniknęliśmy dzięki temu całego szeregu scen w typie amerykańskim, które skaziłyby do reszty postać wielkiej uczonej i Wielkiej Polki.

Za szantaż 3 lata więzienia

(S) Pewnego dnia do sklepu ... lanteryjnego przy ul. Zwierzynieckiej 9, należącego do Zofii Kurdziel, weszło dwóch osobników, ... których jeden ubrany był w mundur wojskowy. Osobnicy zwrócili się do wspólnika Kurdzielówny, Sorokoputa, i poczęli szantażować go sprawą sądową, umorzoną w swoim czasie.

W rezultacie po długich rozmowach, szantażyści zażądali 80 tysięcy złotych „za milczenie". Sorokoput wręczył im pięć i pół tysiąca złotych a conto, obiecując resztę wpłacić następnego dnia. Jednakże wieczorem Sorokoput poszedł do MO, meldując o szantażu. Nazajutrz, gdy szantażyści przyszli ponownie, Sorokoput, położył im ... tysięcy złotych w kopercie na ... dzie, ale osobnicy owi oznajmili, ... ta suma jest zbyt mała i chcieli ... prowadzić delikwenta. W sprawę ... wdali się ukryci w sklepowej szafie funkcjonariusze władz.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem prezesa Nowosielskiego skazał szantażystę Władysława Kretusa, na 3 lata więzienia, zmniejszając karę do połowy na mocy amnestii.

KOMUNIKATY

ZMIANA SPOSOBU ZAMAWIANIA TELEF. ROZMÓW MIĘDZYMIASTOWYCH

W związku z konieczną przeróbką urządzeń telefonicznej centrali w Krakowie, Urząd Telefoniczny zawiadamia, że począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu należy dla zamówienia międzymiastowej rozmowy telefonicznej wywoływać Nr. OO (dwa zera), a nie ... dotychczas Nr O (jedno zero).

Niestosujący się do powyższego narażeni będą na nieosiągnięcie właściwego stanowiska w centrali międzymiastowej.

ZARZĄDZENIE DLA WŁAŚCICIELI STOISK

W związku z koncesjonowaniem przemysłu wolnego Miejski Komisariat Targowy wzywa wszystkich właścicieli stoisk, aby uruchomili natychmiast swe stoiska targowe (numerowane, kramy drewniane) przy czym zawiadamia, że sprzedaż wszelkich, dozwolonych artykułów ... wyłączeniem spożywczych odbywa się wyłącznie na placu przy Al. Daszyńskiego obok Hali Targowej.

W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, stanowiska zostaną odebrane i przydzielone innym osobom.

Równocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że sprzedaż towarów na jezdni i chodnikach w obrębie placu targowego jest bezwarunkową zabroniona pod rygorem wysokich kar pieniężnych oraz konfiskaty towarów.

* * *

Miejski Komisariat Targowy w Krakowie zawiadamia, że podania o przydzielenie miejsc na stanowiska uliczne na rok 1948 należy wnosić do dnia 15 grudnia 1947 r.

Podania wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane.

KURSY DLA KIEROWCÓW

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N i D w Krakowie podaje do wiadomości, ... miesiącu styczniu 1948 ... pocznie się Kurs dla Kierowców w Gliwicach.

Bliższych informacji udziela Sekretariat ZUWZ o N. i D. w Krakowie ul. Wielopole 15 II p.

Z TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Kino Objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 6 grudnia (sobota) codziennie w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 14 film produkcji radzieckiej *„Czapajew"* poprzedzony aktualną kroniką filmową. Bilet wstępu 20 zł.

Początek seansów o godz. 19.30.

W niedzielę i poniedziałek po 3 seanse o 14,17 i 19,30.

Dzisiejsze odczyty

Dr. Jan Balabuszyński „Sztuka grecka", godz., 18 w klubie TUR im. Daszyńskiego, Kraków, Garbarska 1. Wstęp 20 zł. Dla członków TUR wstęp wolny.

* * *

Koło Miłośników Książki Rosyjskiej urządza odczyt pt. Gorkij drugi okres „Twórczości" — w sali biblioteki Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie przy ul. Batorego 14 dnia 9. grudnia (wtorek) 1947 r. — o godz. 19.

Odczyt wygłosi prof. Modilńska. Wstęp wolny dla wszystkich.

Mistrzostwa siatkówki

„Mistrzostwa siatkówki okręgu krakowskiego ZRSS" drużyn męskich i żeńskich odbędą się w niedzielę 7 i poniedziałek 8 grudnia 1947 r. w sali RTGS „Korona" w Krakowie, przy ul. Sokolskiej 17.

Mistrzostwa odbędą się od 9 do 14 każdorazowo.

Udział w mistrzostwach bierze 10 drużyn męskich i 3 żeńskie.

RADIO

Niedziela, 7 grudnia 1947 r.

8.00 — Dziennik poranny; 8.30 — Muzyka z płyt; 11.05 — Koncert ży... rozmaitości; 12.03 — Koncert symfoniczny; 13.40 — „Niedziela na wsi" 14.30 — „Podróż z przygodami"; zagadka radiowa; 14.40 — „Don Kichot-Cervantesa" słuchowisko pióra Gabriela Karskiego; 15.55 — Koncert Muzyki Polskiej; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18.35 Audycja satyryczna; 19.05 — „Nowe książki"; 19.20 — Koncert życzeń ... rozmaitości; 19.49 — Przegląd teatralno-artystyczny; 20.00 — Dziennik wieczorny; 20.50 — Wiadomości sportowe; 21.00 — „... naszych przyjaciół" „Czechosłowacja przemawia do Polski", 20.00 — Koncert Orkiestry Tanecznej: 22.50 — Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne; 23.00 — Ostatnie wiadomości.

CO * GDZIE * KIEDY

W STARYM TEATRZE „KAPRYSY MARIANNY" Z JANEM KURNAKOWICZEM

Dziś w niedzielę o godz. 19.30 na dużej sali Starego Teatru grana będzie pełna romantyzmu komedia A. Musseta *„Kaprysy Marianny"* w reżyserii Wł. Krzemińskiego i dekoracjach A. Pronaszki z udziałem znakomitego aktora sceny i filmu Jana Kurnakowicza. By dać możność szerokim masom oglądania tej uroczej komedii grana ona jest na dużej sali — zniżki obowiązują.

„Kaprysy Marianny" powtórzone będą jutro w poniedziałek, dnia 8. 12. 47 o godz. 19.15 na małej sali.

„OCALENIE JAKUBA" J. Zawieyskiego

Dziś w niedzielę na małej sali Starego Teatru grana będzie dwukrotnie tj. o godz. 16 i 19.15 znakomita sztuka J. Zawieyskiego „Ocalenie Jakuba" w reżyserii R. Zawistowskiego. Wypełniona przez 32 wieczory widownia świadczy o nie bywałym powodzeniu sztuki tak dobrze nam znanego autora „Rozdroża miłości" a to z uwagi na głęboką treść jak i znakomitą grę aktorów.

W poniedziałek dnia 8 12. 47 „Ocalenie Jakuba" powtórzone będzie o godz. 16.

JANUSZ WARNECKI W „POWROCIE SYNA MARNOTRAWNEGO"

Dziś w niedzielę oraz jutro w poniedziałek na dużej sali o godz 19 wystawia Miejski Stary Teatr wspaniałe widowisko R. Brandstaettera o Rembrandcie p. t. „Powrót syna marnotrawnego" z udziałem znakomitego aktora scen polskich Janusza Warneckiego, kreującego postać wielkiego malarza holenderskiego, przy współudziale licznego zespołu aktorskiego. Inscenizacja tego nad wyraz pięknego przedstawienia Janusza Warneckiego przy współpracy reżyserskiej Maryny Broniewskiej. Oprawa plastyczna prof. Karola Frycza, muzyka Kazimierza Meyerholda.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „TEMPERAMENTÓW"

W poniedziałek dnia 8. 12 47 o godz. 15 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest nieodwołalnie po raz ostatni pełna przezabawnych sytuacji komedia A. Cwojdzińskiego p. *„Temperamenty"* z udziałem A. Matusiakówny, H. Chanieckiej, H. Kalinowskiej, E. Osterwianki, Wł. Macherskiego, Z. Mrożewskiego i Wł. Sheybala. Reżyseria: Wł. Krzemiński. Dekoracje: St. Tenerowicz.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. ST. SŁOWACKIEGO — godz 15 „Wieczór trzech króli" Szekspira

Godz. 19 „Klątwa" i „Warszawianka" Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15,30 — „Kaprysy Marianny" A. Musseta, — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" R. Brandstaettera. Mała sala — godz. 16 i 19,15 — „Ocalenie Jakuba" . Zawieyskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 16 i 19 „Wyspa diabelska" Olgi Scheinplugowej-Capkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) — godz. 19,15 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" — komedia muzyczna.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 16 i 19 — „Ludzie są ludźmi".

MIĘDZYZWIĄZKOWY TEATR „STUDIO" (Skarbowa 2) — godz. 19 — „Marysine szczęście".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12 — „Placówka" B. Prusa (otwarte).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 16 — „Dwie bajki".

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej, dnia 7 grudnia br. dr Szolc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr. 5 B 22380

Huta „Florian"
w Świętochłowicach

poszukuje od zaraz:

1 inż. metalurga do Inspekcji Technicznej Kontroli
1 inż. chemika do Inspekcji Technicznej Kontroli
1 handlowca z praktyką w hutnictwie na kierownika Działu Ogólnego Biura Produkcji i Planowania
5 techników hutników do Biura Produkcji i Planowania
1 ekonomisty do Działu Organizacji i Kontroli
2 techników hutników do Działu Organizacji i Kontroli

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Huty.

zakupi:

Preszpan szlachetny w grubościach od 0,1 do 1 mm
Drut oporowy o różnej średnicy
Tryb do skrzynki biegów do samochodu osob. B. M. W.
Opony i dętki 750 x 20 — 10 sztuk.

Oferty należy składać do Wydziału Zaopatrzenia Technicznego Huty. 6551

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO-GÓRNICZYCH
Z SIEDZIBĄ W KATOWICACH, UL. ZAMKOWA 3

wykonuje:

wszelkie roboty, wchodzące w zakres kapitalnego budownictwa podziemnego, jak szyby, szybiki, podszybia, komory i przekopy, buduje zbiorniki podsadzkowe i przeprowadza budowy torów i inne roboty kolejowe, wykonuje wiercenia badawcze, dołowe, eksploatacyjne, studni, badania wytrzymałości gruntu i roboty hydrauliczne.

Z. P. W. G.

rozporządza własnym sprzętem i urządzeniami mechanicznymi oraz odpowiednio wyspecjalizowaną załogą. 3824

Dr. A. CABALSKI powrócił ordynuje Dąbrówka Mała Śl. Kop. Jerzy 1. od 9—11,30 (9487)

OZDOBY choinkowe cukrowe piękne oraz wszelkie wyroby cukrowe hurt poleca „Marcetis" Fabryka Wyrobów Cukrowych, Tarnowskie Góry — Rynek 13. Tel. 332 (15160)

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSER i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 556-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości
DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.
DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

Gdy kupisz cegiełkę wiedz o tym niezbicie, że dla chorego dziecka zakupiłeś życie!

Kornel Makuszyński 1947 r.

Biuro Handlowe Dr. Jerzy Błeszyński

kadzie drewniane wszelkich pojemności dla przemysłu, beczki oraz komplety drewniane na beczki, wagonowo dla przemysłu chemicznego, spożywczego i innych". (15281)

...ncja oraz obrączki
„CZAS" KRAKÓW Starowiślna 10

Kanola - Goplana - Ira
hurt sprzedaż wyrobów cukierniczych P.Z.P.C.
„Marcetis"
Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Telefon nr 332 15160.

Salamandra
Magazyn Obuwia
KATOWICE, ŚW. JANA 4

Donosimy iż po dłuższej przerwie rozpoczęliśmy na nowo produkcję znanej pasty do zębów
OSSAM
Laboratorium kosmetyczno-perfumeryjne
E. A. MIKLASZEWSKI
Kraków, ul. Św. Filipa 3

KURSY kierowców samochodowych motocyklowych
Kraków Rynek 16 II p. Inform. udziela w godz. 9-20 tel. 376-61

Sprzedaż drzewa budowlanego i stolarskiego
„DRZEWOTART"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
KATOWICE, ul Chorzowska 4, telefon 360-90

Sprzedaż Galanterii i Manufaktury
Borowiecki Jan i Ciszek Kazimiera
KATOWICE, UL. DASZYŃSKIEGO NR 6, RÓG PIERACKIEGO 9, TELEFON 317-92

poleca materiały wełniane na płaszcze, ubrania, kostiumy i suknie oraz wszelkiego rodzaju konfekcję męską i damską. (15266)

»INSTALACJA«
Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami
Telefon Nr 423-70 w Chorzowie, ul. 3 Maja 2

PROJEKTY, MONTAŻE i NAPRAWA:

Urządzeń centralnych ogrzewań wszelkich systemów. Instalacyj sanitarnych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Instalacyj gazowych. — Urządzenia łaźni dla kopalń, hut, fabryk, ... ko-szar itp. — Urządzenia wentylacyjne. Roboty blacharskie i dekarskie. — Roboty ślusarskie. — Budowa kotłów, zbiorników itp. (15253)

Dronia Jozef
WARSZTAT MECH. - ŚLUSARSKI
KATOWICE, Zabrska 20, Tel. 351-96

Specjalność:

naprawa uzbrojeń do silników „Diesela". — Zakupuję części i elementa (tłoczki, wentylki, dysze, podgrzewacze) do pomp wtryskowych. (15278)

OGŁOSZENIA *w Gazecie Robotniczej* SĄ SKUTECZNE!

Wytwórnia Protez, Bandaży i Aparatów Ortopedycznych
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
IGNACY BIAŁAS
mistrz bandażowniczo - ortopedyczny
Chorzów I, ul. Wolności nr 48, tel. 406-96
(9150)

Wytwórnia Kartonaży
W. Konstantynowicz i Ska
KATOWICE, UL. MIELĘCKIEGO 6. Tel.350-74
Wytwarza wszelkiego rodzaju kartony, jak również pudełka oklejane. (15279)

SPÓŁDZIELNIA ZAROBKOWA INWALIDÓW WOJENNYCH RP.
z odpo. udz. w Warszawie, Oddz. Wojewódzki
W KATOWICACH
Pl. dra Rostka nr 2 — tel. 341-17
—o—

ZBIORNICE: surowców odpadkowych,
SKŁADNICE: żelastwa i metali.
- w Katowicach II. Składnica Centralna, ul. Floriana nr 19, tel. 3466-43, bocznica własna. —
- w Chorzowie, ul. Św. Jacka nr 13, tel. 411-85,
- w Zabrzu, Magazyn Główny, Dworzec towarowy, boczn. własna, Punkt skupu ul. Wolności 184
- w Gliwicach, ul. Marcina Strzody nr 20
- w Strzelcach, ul. Krakowska nr 25.
- w Opolu, ul. Chorzowska nr 20, tel. 472.

SORTOWNIA ZBIORNICA:
- w Kluczborku ul. ks. Dzierżona nr 10, tel. 162; — bocznica własna.

SORTOWNIA BUTELEK:
- w Katowicach II, ul. Floriana nr 19, tel. 346-43 — bocznica własna. — Wyłączne prawo skupu wszelkiego rodzaju butelek z terenu całego województwa śląsko - dąbrowskiego.

SZWALNIA:
- w Katowicach, ul. Pakuły nr 2. Wyrób wszelkiego rodzaju artykułów ochronnych: fartuchów rękawic, ścierek itp. (15291)

JÓZEF KWIATKOWSKI
Mistrz zduński
Budowa Pieców Kaflowych
KATOWICE, UL. DĄBRÓWKI 15, TEL. 306-26
posiada na składzie piece przenośne i kuchenne
(15472)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH
wykonuje
wszelkie pudełka i opakowania tekturowe
Solidnie, szybko i tanio
H. Wojtecki, Katowice, Młyńska 5, tel. 310118
(15280)

SZKLARNIA I WARSZTAT OBRÓBKI SZKŁA
MOTYKA
Katowice, ul. Warszawska 53, tel 360-09
Wykonuje wszelkie roboty szklarskie —
Specjalność: — szyby kredensowe, mat-des, mat-mroz, mat-kolor oraz trawienie liter na szkle białym i kolorowym;
Sprzedaż: — szkła grubości od 2 — 8 mm. (15255)

Farby drukarskie (litograficzne i typograficzne), domieszkę, pokosty itp. przedniej jakości wyrobu
F. „OLPON" - WARSZAWA
poleca przedstawicielstwo:
KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI NR 6
tel. 354-53 — dojazd tramwajem nr 16